Nr 171. Dnia 6 Sierpnia. Piątek. Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1875 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Przemienienie Pańskie.
Jutro: S. Kajetana Wyznawcy.
Niedziela: SS. Cyrjaka i Larga.
Poniedziałek: S. Romana Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 29
Zachód „ „ „ 7 „ 41.

Długość dnia god. 16 minut 12
Ubyło „ „ 1 „ 35

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: S. Wawrzyńca Męczennika.
Środa: SS. Zizanny i Dygny PP.
Czwartek: S. Klary Panny.
Piątek: SS. Hippolita i Kassjana M.

— Uroczystość dzisiejsza PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, o której obchodzie wspominaliśmy, rozpoczętą została Odpustowem Nabożeństwem w kościele katedralnym Ś-go Jana w dniu dzisiejszym, w czasie którego to Nabożeństwa wystawionym jest Najświętszy Sakrament tak w czasie Summy z rana, jak i po południu w czasie Nieszporów.

W niedzielę Nabożeństwo to odpustowe powtórzonem zostanie w tejże Świątyni tym samym co i dzisiaj porządkiem.

— Kościół tegoż imienia przy ulicy Miodowej obchodzi uroczystość wyżej wspomnioną w dniu dzisiejszym odpustem zupełnym, w czasie którego Nabożeństwo odprawia się tak z rana w czasie Summy jak i po południu w czasie Nieszporów z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami.

— W dniu dzisiejszym o godzinie 11-tej rano, po skończonej Wotywie i odebranem błogosławieństwie na drogę, z kościoła Ś-go Ducha, przy rogu ulicy Długiej, wyszła liczna nader kompanja pobożnych w pielgrzymkę do Częstochowy, pragnąc uczcić obecnością swoją nadchodzącą uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny, przypadającą w dniu 15 b. m. sierpnia, i dostąpić Odpustu jaki na tę uroczystość w Świątyni Jasnogórskiej przypada.

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Głównego Naczelnika kraju i zgodnie z uchwałą Komitetu Ministrów Najmiłościwiej raczył, 14 maja roku bieżącego, udzielić niżej wymienionym urzędnikom wydziału Sprawiedliwości następujące Najwyższe nagrody za wzorowo-gorliwą i pożyteczną ich służbę: rangi: radcy stanu: członkowi warszawskich departamentów Senatu Rządzącego, radcy kolegjalnemu Janowi Chobrzyńskiemu, pomocnikowi naczelnego prokuratora X departamentu Senatu Rządzącego, a zarazem zwyczajnemu profesorowi Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, radcy kolegjalnemu Stanisławowi Budzyńskiemu; pomocnikowi naczelnego prokuratora IX departamentu Senatu Rządzącego, radcy kolegjalnemu Józefowi Sobierańskiemu, sędziemu sądu apelacyjnego, asesorowi kolegjalnemu Feliksowi Jeziorańskiemu, sędziemu sądu apelacyjnego radcy honorowemu Edwardowi Stummerowi; prezesowi sądu Kryminalnego w Warszawie, Karolowi Nowodworskiemu; pełniącemu obowiązki pomocnika naczelnego prokuratora IX departamentu Senatu Rządzącego Stefanowi Hermanowiczowi; pomocnikowi naczelnego prokuratora tegoż departamentu Senatu, Alfonsowi Muszyńskiemu; radcy kolegjalnego: sędziemu sądu apelacyjnego, radcy dworu Aleksemu Brzezińskiemu, podprokuratorowi przy sądzie apelacyjnym, radcy honorowemu Juljuszowi Zielińskiemu; sędziemu sądu apelacyjnego dymisjonowanemu porucznikowi Ottonowi Fiszerowi, sędziemu sądu apelacyjnego Józefowi Majewskiemu, sędziemu trybunału cywilnego w Warszawie, Teofilowi Zielińskiemu; pełniącemu obowiązki radcy prokuratorji, Antoniemu Hirszlowi; radcy dworu asesorowi prokuratorji, sekretarzowi kolegjalnemu Maksymiljanowi Perkowskiemu; pełniącemu obowiązki radcy prokuratorji, Stanisławowi Gersztowi; podprokuratorowi przy sądzie policji poprawczej wydziału II w Warszawie, Antoniemu Ettingerowi; asesora kolegjalnego: podsędkowi sądu pokoju w Warszawie wydziału I, Stanisławowi Malesiewskiemu, z starszeństwem od 21 sierpnia 1863 r.; radcy honorowego: sekretarzowi gubernialnemu Ludwikowi Przeździeckiemu z starszeństwem od 26 października 1870 roku; archiwiście kancellarji X departamentu Senatu Rządzącego, Józefowi Nowickiemu; pomocnikowi archiwisty kancelarji IX departamentu Senatu, Edwardowi Czarnowskiemu; dziennikarzowi kancelarji tegoż departamentu Franciszkowi Zarembskiemu; dziennikarzowi kancelarji X departamentu Senatu, Franciszkowi Cedrowskiemu; sekretarza kolegjalnego: urzędnikowi do pisma IX departamentu Senatu Rządzącego, Janowi Chodkowskiemu; ordery: św. Anny 2-ej klasy: pomocnikom naczelnego prokuratora X departamentu Senatu Rządzącego: asesorowi kolegjalnemu Adolfowi Fejlertowi i Antoniemu Troczewskiemu; referentowi w tymże departamencie sekretarzowi kolegjalnemu Józefowi Ateńskiemu i pełniącemu takież obowiązki asesorowi koleg. Stefanowi Dramińskiemu; św. Stanisława 2 klasy: sędziom sądu apelacyjnego i radcy kolegjalnemu Aleksandrowi Zawadzkiemu; radcom dworu: Józefowi Moczydłowskiemu, Edwardowi Domaszewskiemu i Aleksandrowi Johnemu, Adamowi Kosmowskiemu i Tomaszowi Gąsiewskiemu, pełniącemu obowiązki sędziego pomienionego sądu, radcy honorowemu, Edwardowi Jałowieckiemu; pisarzowi tegoż sądu, radcy dworu, Antoniemu Wernerowi; referentowi w X departamencie Senatu Rządzącego, asesorowi kolegjalnemu Alfredowi Bielskiemu; starszemu urzędnikowi do szczególnych poruczeń kommissji Rządowej Sprawiedliwości, Władysławowi Jabłońskiemu; starszemu tłómaczowi tejże Kommissji Andrzejowi Rydeckiemu; radcom prokuratorji w Królestwie Polskiem: Ludwikowi Szpaderskiemu i Michałowi Miszkiewiczowi; obrońcy przy tejże prokuratorji, Rajmundowi Masłowskiemu, Ludwikowi Szpotańskiemu i Tomaszowi Uniszewskiemu; pełniącemu obowiązki sędziego trybunału cywilnego w Warszawie, Emerykowi Kozerskiemu; sędziom sądów Kryminalnych, w Warszawie: asesorowi Kolegjalnemu, Edwardowi Nowakowskiemu i Franciszkowi Krajewskiemu; św. Anny 3-ej klassy: sekretarzowi kancelarji X departamentu Senatu Rządzącego, asesorowi kolegjalnemu Janowi Stasiulewskiemu; kierującemu biurem tłomaczy sądowych, Aloizemu Kuczyńskiemu; tłómaczowi X departamentu Senatu Rządzącego, Ksaweremu Szymańskiemu; podsędkowi sądu pokoju w Warszawie wydziału III Franciszkowi Dziaszkowskiemu; pisarzowi trybunału handlowego w Warszawie, Augustowi Zabierzowskiemu; św. Stanisława 3-ej klassy; w Warszawie, wydziału I Augustowi Rucińskiemu; sekretarzowi I-ej klasy komisji Rządowej Sprawiedliwości, Władysławowi Piątkowskiemu; podpisarzowi trybunału handlowego w Warszawie, Wiktorowi Andrychiewiczowi; urzędnikowi do pisma kancelarji X departamentu Senatu Rządzącego Domagalskiemu; starszemu pomocnikowi archiwisty prokuratorji w Królestwie polskiem, Wawrzeńcowi Lenczewskiemu; archiwiście kancelarji IX departamentu Senatu Rządzącego, radcy honorowemu Aleksandrowi Skrzyżewskiemu; archiwiście sądu apelacyjnego w Królestwie polskiem, Augustowi Miaskowskiemu i archiwiście kancelarji prokuratora królewskiego przy trybunale cywilnym w Warszawie, Józefowi Abramowiczowi.

— Nadzwyczajny Pełnomocnik Minister Rossyjski przy Rządzie Stanów Zjednoczonych R. R. St. Szyszkin, wczoraj wieczorem przybył do Warszawy w przejeździe do Petersburga.

— Dyrektor Teatrów Warszawskich *Foland* zatwierdzony został Sekretarzem Warszawskiego Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego na nowe 1875-1877 trzechlecie.

—br— Gdyby w Warszawie zawiązało się towarzystwo, w celu chwytania przechodniów na ulicy, i malowania ich twarzy sadzą lub błotem, powstałby bezwątpienia wielki krzyk, w skutek którego skazanoby szkodników i niedozwolono im psocić raz na zawsze.

Gdy zaś piękne i nie piękne Warszawianki wzbijają tumany kurzu w miejscach gdzie każdy szuka świeżego powietrza, nikt przeciwko temu energicznie nie występuje, a chociaż wielu sarka na ten szkodliwy zwyczaj, to jednak taka opozycja ma tylko znaczenie kiwania palcem w bucie. Nikt jej nie podejmie, nikt jej nie pojmie i nikt nie postara się jej w życie przeprowadzić.

— A jednak....

A jednak wzbijanie kurzu jest stokroć szkodliwsze od hultajskiego mazania twarzy błotem. Twarz można zmyć wodą i już po wszystkiem, z kurzem zaś trudniejsza sprawa.

Nie lubimy nikomu przypisywać złej woli, i złe uczynki wolimy kłaść na karb nieświadomości skutków. Uważamy więc za stosowne objaśnić sprawczynie kurzu co do punktów następujących:

1⁰ Jest faktem nieulegającym wątpliwości, że człowiek oddycha, to jest wciąga w swe płuca powietrze i następnie je wydycha.

2⁰ Również nie ulega wątpliwości, że kurz zanieczyszczający powietrze, osłabiając ciągle działanie rzęs migawkowych wypychających z płuc ciała obce, czyni je wreszcie niezdolnemi do bronienia się wnikaniu kurzu, który swobodnie osiada na ścianach przewodu oddechowego.

3⁰ Faktem jest także, że kurz pokrywając błonę wyściełającą przewód oddechowy, drażni ją, wywołuje zapalenia, które prowadzą do dobrze znanych chorób oskrzeli i płuc, kończących się często śmiercią. Jeżeli nawet to drażnienie groźnych zaburzeń w płucach nie wywoła, to jednak osłabiając czynność oddychania, naraża cały organizm na choroby lub ogólne zwątlenie.

4⁰ Wreszcie kurz padając na oczy, zaczerwienia je i osłabia wzrok.

Gdyby pomiędzy ogoniastemi elegantkami znalazły się takie któreby te fakta podały w wątpliwość, to radzimy im zapytać się o te kwestje syna lub brata z 2giej lub 3ciej klassy, albo też pierwszego lepszego cyrulika.

Jesteśmy zwolennikami wolności w ubiorze. Nicbyśmy przeciwko temu nie mieli żeby się ktoś ubrał w czapkę błazeńską z dzwonkami, lub w suknię złożoną z żółtych i czerwonych kwadratów. Ale nikt temu nie zaprzeczy, że cały ogół i każdy jego członek w szczególności ma prawo wymagać i baczyć na to, aby nikt nie nosił odzieży sprzeciwiającej się moralności lub zdrowiu publicznemu.

Gdyby się znalazł jaki szaleniec, któryby chciał chodzić po ulicach w odzieniu najeżonem długiemi kolcami żelaznemi, to z pewnością koza przypomniałaby mu, że nie jest sam w Warszawie i że się trzeba liczyć z całością bliźnich.

A jednak ubiór taki nie byłby tyle szkodliwy co wzbijanie tumanów kurzu.

Można uniknąć spotkania się z człowiekiem najeżonym kolcami, ale uniknąć kurzu niepodobna.

Kurz jest na ulicach, w Saskim i Krasińskim ogrodzie a nawet w Łazienkach i ogrodzie botanicznym.

Gdzież więc uciec od niego?

Gdybyśmy mieszkali w Anglji to z pewnością na pierwszym lepszym mityngu przedstawilibyśmy projekt do prawa zakazującego noszenie sukien włokących się po ziemi.

Nie ulega wątpliwości, że projekt taki byłby bardzo poważnie roztrząsany. Ogół tamtejszy jest tak oświecony, że bynajmniej nieuważałby go za drobnostkę.

U nas, wiele ogoniastych dam, ogłosiłoby go za pedantyczne roszczenie. I nic dziwnego. Eskimosowi nikt nie dowiedzie, że Madonna Rafaela więcej warta aniżeli funt łoju lub tranu.

Każdy orzeka według swego poziomu umysłowego.

Najgorszem zaś z tego wszystkiego jest to, że my ulegamy garści elegantek, i co najwyżej gderamy tylko, niepragnąc niejako żadnych skutków, tak, byle się wygadać, bo sami—mówiąc wogóle—także mamy arcy słabe pojęcie o higienie publicznej, a co ważniejsza, nie mamy energji.

Ależ czytelnicy, czyż już na wieki chcecie zostać pantoflami?

Zastanówcie się, jak to śmieszne i jak smutne.

Z bólem serca ośmielamy się wątpić czy się zdobędziem na potrzebną energję—choć niby właściwą rodzajowi męzkiemu.

Głos nasz utonie w zapomnienia fali, ogony będą się uwijały po ulicach i ogrodach, a tumany kurzu będą powoli, lecz skutecznie nadwątlały zdrowie nasze a zdrowie dzieci zatruwały w samym zaczątku.

Prywatna agitacja nic zapewne nie pomoże.

Pozwólcie, że mimochodem wtrącę tu pewne niegrzeczne zdanie, zupełnie niezwiązane z rzeczą, klnę się na Jowisza.

„Przeciwko głupocie powiedział Shakespeare, walczą napróżno sami nawet bogowie!“

A teraz do rzeczy. Ponieważ całun kurzu nie przestanie prawdopodobnie pokrywać Warszawy, więc cóż mają robić ci, którzyby chcieli temu uniknąć?

Są na to dwa sposoby:

albo niech wszyscy włożą na usta i nos respiratory Tyndalla z watą napojoną gliceryną, które kurz zatrzymują,

albo też niech Zarząd ogrodów publicznych każe polewać aleje o godzinie 4 po południu i 8 rano tak obficie, żeby się aż utworzyło nie wielkie błoto, któreby kilka godzin kurz więziło i ogony sukien porządnie niszczyło. Sądzimy, że kilkodniowe takie polewanie wypędzi z ogrodu wszystkie ogony. Zastrzeżenie zaś, że w razie pojawienia się ogonów znowu przedsięwzięty zostanie takiż środek, odstraszyłoby niezawodnie elegantki od szkodliwej mody. Zresztą możnaby ni stąd ni zowąd ogród obficiej niż zwykle skrapiać, co zmusiłoby panie do ubierania się zawsze w suknie nie dostające do ziemi, bo przykroby im było wracać do domu od bramy ogrodu gdyby w nim błoto znalazły.

Gdyby tylko pierwszy środek był dla nas możliwą obroną od kurzu—to smutne o sobie świadectwo zostawilibyśmy przyszłości.

Wiadomości miejscowe.

═ W sprawozdaniu z posiedzenia ogólnego *Tow. Zach. Sz. Pięk.* w r. b. odbytego wspominaliśmy, że opozycja dotknęła ważnych kwestji, które nie były poddane pod dyskusję; obecnie dowiadujemy się ze źródła urzędowego, że po przedstawieniu takowych na pismie przez wnioskodawcę: Komitet postanowił, 1) Zakupić za summę rs. 8034 listy Zastawne $5_0/^0$ Ziemskie i złożyć je w Banku Polskim na kredycie otwartym. 2) W celu odzyskania zaległej składki od Członków postanowiono, sprzedać przygotowane dla nich Reprodukcje jako też nie odebrane przez Członków w ciągu lat 5-u, wszakże z pozostawieniem każdej reprodukcji po 50 egzemplarzy do dalszej dyspozycji. 3) W celu powiększenia zbiorów postanowiono zawiązać liczniejsze stosunki z Zagranicznemi Towarzystwami francuzkiemi, włoskiemi, niemieckiemi i posyłać im dowody składkowe. 4) Na członka Honorowego

postanowiono zaprosić J. Ex. Biskupa Lubelskiego X. Walentego Baranowskiego. 5) Oprawić książki w Bibliotece aby następnie w miejscu urządzić rodzaj czytelnię. 6) Co do dyskusji nad sprawozdaniem, uznał, że takowa jest zbyteczną lecz wnioski które na pismie będą podane podlegają dyskusji.

= W przyszłą niedzielę to jest 8 sierpnia, będzie dane przedstawienie teatralne w cyrku Salamońskiego na korzyść pogorzelców. Przedstawienie to składać się będzie z drugiego aktu *Lunatyczki*, drugiego aktu *Trubadura*, komedji p. t. *Zięć Pułkownika*, w której wystąpi Żółkowski—i komedji *Po Balu*. Widowisko rozpocznie się o godzinie 1 z południa. Bilety dziś i jutro sprzedawane będą w kasie Teatru Wielkiego od godziny 9 rano do 4 po południu, (wejście drzwiami środkowemi po lewej stronie). Fabryka Gazowa chcąc mieć także udział w tak szlachetnej ofierze, deklarowała się bezpłatnie przyjąć na siebie oświetlenie cyrku. Słyszeliśmy także, że część orkiestry należąca do krajowców, nie przyjęła wynagrodzenia. Należy się spodziewać, że publiczność poprze usiłowania komitetu warszawskiego, którego staraniem ta zabawa urządzoną będzie i licznie się zbierze. Rozprzedaż programów przy wejściu, przyjęła na się pani Mansfild.

= Nieraz już zwracaliśmy uwagę dyrekcji teatrzyków letnich na potrzebę przedstawiania sztuk ludowych, pisanych w sposób zajmujący i zaprawionych uczciwą tendencją, któraby jasno i dobitnie rysowała się w treści. Przed kilku laty życzenia nasze częściej uwzględniano. Jeszcze się był Offenbach nie rozwielmożnił, więc w sobotę i niedzielę każdego tygodnia, można się było spotkać z: „Starym Kapeluszem“, „Marją-Joanną“, „Gałganiarzem Paryzkim“ i innemi melodramatami, w których dobro i zło, zbrodnia i cnota malowane jaskrawemi barwami, budziły kolejno to zachwyt, to zgrozę słuchaczów. Rozwiązanie zawsze nagradzało zacnych i pognębiało występnych, gdyż taki sposób pojmowania moralności pocieszającym jest dla biedaków i zakłóca sen spokojny właścicieli domów, zbyt skwapliwych w podwyższaniu komornego.

Od niejakiego czasu sztuki ludowe wyparte zostały z repertuarów ogródkowych. Wczoraj jednak pan Trapszo zdobył się na odwagę powrócenia do dawnych tradycji i przedstawił 5-aktowy dramacik p. Varrenas Gauthier, p. t. „Życie snem.“ Słuchacze dość licznie zgromadzili się, ale sztuka nie wywarła należytego wrażenia, ponieważ autor kreślił ją na zimno, bez przejęcia się przedmiotem i bez talentu w wykonaniu. Podobną zupełnie pod względem pomysłu sztukę widzieliśmy przed kilku laty w niemieckim Alkazarze p. t. „Vom Stufe zu Stufe“, (Ze stopnia na stopień.) I tam młoda sierota, szwaczka, ma do wyboru albo małżeństwo z ubogim kochającym ją rzemieślnikiem, albo próżniaczą i hańbiącą egzystencję przy boku szulera i rozpustnika mianującego się vice-hrabią.

I tam dla wskazania jej drogi prawości i obowiązku autor zsyła sen, w którym bohaterka spada na coraz niższy szczebel upadku moralnego i materjalnego,— ale w jakże odmiennych ten sen rozwija się warunkach. Pełno w nim scen ruchliwych, wyrazistych, oddychających na przemiany bądź żwawym humorem, bądź niesłychaną dramatyczną siłą. Wszystkie warstwy społeczne przesuwają się przed oczyma widza w postaciach na gorąco z życia pochwyconych, a całą tę barwną mozajkę sytuacji urozmaica jeszcze spiew, taniec, muzyka.

Nie wiemy doprawdy, czy Niemiec poprawił dzieło Francuza, czy Francuz zepsuł dzieło Niemca, to jednak pewna, że utwór p. Varenasa Gauthier, jest bardzo jałową i bardzo konwencjonalalną próbką moralizatorską, w której z całego szeregu niekonsekwencji i nieprawdopodobieństw, wychodzi na jaw tylko nieudolność autorska. Cnota w podobny sposób broniona nieodzownie usposabia do ziewania i snu, od czego uchronił wczorajszych widzów jedynie p. Morozowicz, grą w wysokim stopniu oryginalną, doskonale cieniowaną i szczerze komiczną. P. Czajkowska po kilku latach pobytu na scenie mogłaby już nauczyć się mówić tak, aby ją słyszano, i wymawiać tak, aby ją rozumiano.

= Co czwartek w godzinach po południowych odbywa się na Pradze sprzedaż dostawianych w większych ilościach artykułów spiżarnianych i co czwartek też widzieć można jak panie gospodynie prazkie mierzą niechętnem okiem swoje sąsiadki przybywające tu na targ z Warszawy.

Powodem zaś niechęci tej jest ta okoliczność, że skutkiem zwiększonego napływu nabywców z Warszawy, ceny wielu artykułów przewyższają nieraz praktykowane za Żelazną-Bramą.

W istocie dziś do tego już doszło, że wszystko prawie na targach prazkich droższem jest aniżeli w Warszawie i z tego to względu mieszkanki Pragi proszą panie Warszawskie aby wziąwszy okoliczność tę pod rozwagę zbyteczną swoją konkurencją, nie wpływały na powiększanie i tak już dotkliwie czuć się dającej czysto prazkiej drożyzny.

= Otrzymujemy wiadomość, że p. Klemens Podwysocki rozpoczął przekład wierszem Jerozolimy wyzwolonej, Tassa.

Wiadomość to bardzo dla piśmiennictwa naszego pożądana, gdyż dotychczas zbyt mało posiadamy jeszcze dobrych przekładów arcydzieł Europejskich, a tłumaczenie Jerozolimy wyzwolonej, Piotra Kochanowskiego jakkolwiek wzorowe na swoje czasy, dziś już nie odpowiada tegoczesnym wymaganiom. Pan Podwysocki zaś dowiódł przekładami swojemi z Wiktora Hugo, że jako tłumacz, dobrze potrafi władać wierszem polskim.

= Świątynia Melpomeny w Tivoli podniósłszy parkan o kilka łokci i przystroiwszy się w nowy dach płócienny, zapragnęła i pod innemi względami dorównać swoim siostrzycom w sztuce, odtąd więc zawarła nierozłączne przymierze z koryfeuszami kankana. Herve, Offenbach—Offenbach, Herve przesuwają się jak w kalejdoskopie. Nie myślemy bynajmniej robić zarzutu p. Grabińskiemu, że przedstawia tego rodzaju farsy, trudno bowiem wymagać, żeby ktoś poświęcał bezkorzystnie czas swój, talent i pracę (a wiadomo, że sztuki poważniejszej treści „nie robią kassy“) ale znów z drugiej strony i tego rodzaju utwory potrzebują koniecznie odpowiedniego wykonania, inaczej nie dopną jedynego nawet swego celu t. j. nie rozśmieszą. Personel p. Grabińskiego pewnej wartości dla komedji np., jest nieodpowiednim do wykonywania operetek buffo. Brak prawdziwego humoru w grze, a głosu i metody w śpiewie, nie da się zastąpić nawet trywialnemi efektami w rodzaju tych, jakich używa Gretchen w 1 akcie małego Fausta. O! jakżeśmy daleko odbiegli od ideału Kamińskiego:

„Sztuka zabawką czczą nie jest dla gminu,
Ani jest maską podłego rzemiosła...“

= Ceny *nabiału* na targach warszawskich podnoszą się stopniowo pomimo korzystnych warunków tak atmosferycznych jak i gospodarskich, któremi odznaczała się ubiegła wiosna.

= W niedzielę t. j. 8-go sierpnia r. b. odbędzie się loterja fantowa na korzyść Szpitala na Pradze, urozmaiccona dotąd niewidzianemi fajerwerkami. Maszyn dostarczyli pp. Jentys, Szlessinger i Rajnsztejn, oraz firma Pollack i Szmidt.

= Dnia 25 b. m. odbędzie się w Magistracie licytacja na dostawę w przeciągu r. 1876 dla warszawskiej straży ogniowej 20 kar (wózków). Tegoż samego dnia i w temże miejscu licytowaną będzie dostawa również w ciągu roku 1876 węgli kamiennych i drzewa sosnowego dla warszawskiego aresztu policyjnego.

= Nowa sztuczka niemiecka!

Jeden z naszych reporterów zauważył w dniu wczorajszym otoczoną gronem stróżów i kucharek kobietę cudzoziemkę noszącą się z podłużną klatką, w której w oddzielnych przegródkach znajdują się niewielkie ptaki, jak mu się zdawało dzwońce.

Przed klatką jest przez jej całą długość rodzaj korytka zapełnionego kartkami.

Cała sztuka polega na tem, że za otrzymaniem od kogoś 3-ch kopiejek, kobieta przemawia w języku niemieckim do jednego z ptaków, który dziobem wyciąga kartkę, z drukowaną w języku polskim przepowiednią.

Wiadomo, ile wagi nieoświecony lud przywiązuje do wróżb, przeto też niemka zdaje się mieć niezły odbyt pomiędzy niższą klassą ludności.

Reporter nasz spotkawszy tę kobietę w jednem z podwórzy w ciągu kilku minut narachował dziesięć osób ciekawych swoich przeznaczeń, co przyniosło niemce 30 kopiejek. Niezgorszy zarobek!

Sam zaciekawiony, jak się ta rzecz odbywa, za 3 kopiejki dostał kartkę z następującą przepowiednią:

„Całe życie będziesz w kłopocie, dla potomstwa zostawisz krocie, lecz nie myśl, że do takiego majątku dojdziesz przez pracę lub że wygrasz na loterji, albo że zemrze twój bliski bezdzietny krewny, o którym już dawno zapomniałeś dla jego wielkiego skąpstwa i szorstkiego obchodzenia się z tobą, a że sąd uzna cię za jedynego spadkobiercę, tylko pracuj uczciwie, byś nigdy nie był w potrzebie, bo niespodziewana wiadomość o polepszeniu się twego losu może twemu zdrowiu zaszkodzić.“

Przepowiednia jasna ani słowa!

Kartki widocznie są w jednej połowie dla mężczyzn, w drugiej dla kobiet, przeto dla każdej płci przeznaczony oddzielny ptak.

Najwięcej łapią się na to służące, na każdej bowiem kartce wyczytują coś o miłości, o mężczyznie i o romansie lub małżeństwie wraz z stosowną do tego a łechcącą przepowiednią.

Więc też kucharki i młodsze ciągną na wyścigi!

Całemu temu czarodziejstwu towarzyszy kapela, ale zgadnijcie jaka? Oto mały chłopczyk uderzający w chwili gdy cudowny ptak wydaje wyrocznię, pręcikiem w stalowy trjanguł.

Oryginalnie pomyślane!

= Niedawno odezwał się żartobliwie ktoś z projektem urządzenia dorożek w ten sposób, aby jadący niemi zamiast bezczynnego rozwalania się na poduszkach, pracowali pompując z rezerwoaru urządzonego pod kozłem wodę, i polewając nią ulice.

Myśl zastosowania tego nowego i nic nie kosztującego motora, wcale nie głupia—rozśmiano się zniej jednak tylko, i na tem koniec.

Pokazuje się jednak, że co jest zapisane w księdze przeznaczeń, nastąpić musi, i że wielkie przewroty poprzedzane bywają przez nieświadome jeszcze siebie pojedyńcze nawoływania.

Powiedziane było, że publiczność pracować musi, i publiczność pracuje.

Mówimy tu o wale ochronnym na Pradze, który obecnie podwyższany jest na całej swojej długości począwszy od mostu.

Otóż od dni kilkunastu na wał ten zajeżdżają fury jedna za drugą i sypią ziemię albo gruz. Ale nie dosyć jest sypać ziemię albo gruz—trzeba jeszcze albo zaczekać dopóki się ten nasyp nie ulegnie, albo też ubijać go natychmiast.

Tę ostatnią pracę publiczność wzięła na siebie.

Setki przechodniów snujących się od mostu do Antokolu i dalej na Pragę, tak doskonale udeptują nasypywaną ziemię, że nim następna fura zajedzie, ziemia z poprzedniej już jest najdoskonalej ubitą.

Bądź dumną o publiczności uczęszczająca do Antokolu i pod Raka—przykładasz się do dzieła publicznego pożytku!

= (Art. nad.)—*Panie Redaktorze!* Radziłeś właścicielom letnich łazienek przykupić więcej płótna na ręczniki. Zauważyłem, że w łazience p. M... gdzie zwykle bywam, posłuchano tej rady, i stało się zadosyć wygodzie publicznej, i... publicznej kradzieży. Wśród większej liczby płóciennych instrumentów czystości, przy codziennej lustracji takowych nie mógł się właściciel doliczyć ogólnej liczby będących w użyciu. Przewidując że bezpłatnie nabywający cudzą własność, nie opuszczają żadnej ku temu sposobności, właściciel łazienek dopatrzył jak pewien z gości wychodząc włożył do kieszeni *ręcznik* niby chustkę od nosa. Przytrzymano amatora brudnych ręczników i zaproponowano zapłacenie za pewną ilość tych sprzętów ochędóstwa wyszłych już za obręb łazienek, czemu zaatakowany nie stawił oporu. *S. J.*

= Podajemy dalsze wiadomości, o budować się mających w ciągu b. r. nowych domach.

Przy ulicy Freta pod Nr 274, nadmurowane zostanie drugie piętro na frontowym domu.

Przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 327, cały dom z gruntu przerobiony zostanie.

Przy ulicy Chłodnej pod Nr 901, wymurowaną zostanie dwupiętrowa oficyna.

Przy ulicy Waliców pod Nr 1114, stanie w dziedzińcu parterowa oficyna i inne budowle.

Na placu Witkowskiego pod Nr 1147c, stanie oficyna parterowa z suterenami.

Przy ulicy Wielkiej pod Nr 1417a, wymurowany zostanie frontowy dom o 2 piętrach z takąż oficyną.

Przy ulicy Chmielnej pod Nr 1541, stanie frontowy dom o trzech piętrach, dwie oficyn także trzy piętrowych, jedna parterowa oficyna i inne gospodarcze budowle.

Przy ulicy Pawiej pod Nrami 2326 i 2357c, na istniejącym frontowym domu, nadmurowane zostanie piętro wyżej.

Przy ulicy Dzielnej pod Nr 2375, nadmurowane zostanie drugie piętro na frontowym domu.

Przy ulicy Topiel pod Nr 2818, wymurowany będzie frontowy dom o piętrze z takąż oficyną.

Przy ulicy Ceglanei pod Nr 1117g, wymurowaną będzie frontowa kamienica o dwóch piętrach i takaż oficyna.

= (Art. nad.)—*Panie Redaktorze!* Kilka dni temu, przechodząc ulicą Gołębią, spotkałem chłopca około lat 11 mieć mogącego, niosącego kolosalnych rozmiarów drabinę składaną, jaką zwykle używają malarze przy robotach pokojowych i różne naczynia, stanowiące dość pokaźny ciężar.

Chłopiec ledwie się wlókł a opadnięcie z sił widocznie na twarzy jego się malowało. W końcu przewaga ciężaru wzięła górę nad młodocianemi siłami, i chłopak upadł przywalony niesionemi przedmiotami. Zebrała się gromadka gawiedzi, wszyscy szemrali przeciw nieludzkiemu postępkowi majstra, lecz nikt jak zwykle w takich razach nie spieszył z pomocą, zalewającemu się od łez chłopcu.

Znalazł się nareszcie ktoś, co wynajął tragarza do pomocy chłopcu i tym sposobem ochronił go od grożącego nieszczęścia. Chłopiec zapytany odpowiedział że pracuje u tapicera ze Starego-Miasta, który mu tę drabinę wraz z pakunkiem, na ulicę Długą zanieść kazał. *S. B.*

= Wczoraj w jednym z magazynów obuwia, przy icy Dzikiej, zatrzymane zostało przez właściciela kładu indywiduum, wyzyskujące dość już dawno twierność publiczną, za pomocą sukienki duchownej.

Oszust podawał się za księdza Szokalskiego,— rzeczywiście zaś nazywał się Adam Kołakowski, był kiedyś lokajem, a obecnie w policji rozpamiętywa dzieje swego całkiem świeckiego żywota.

= Wczoraj na widowiskach znajdowało się osób: w Teatrze Letnim 521, na Pradze 239, w Alchambrze 443, w Eldorado 929, w Alkazarze 231, w Tiwoli 700. Przyjechało 527. Wyjechało 486.

= W przyszłym tygodniu p. Bernack dyrektor truppy niemieckiej ma dać w Alkazarze przedstawienie na korzyść pogorzelców Pułtuska. Dowiadujemy się, że na tenże cel w okolicy Pułtuska odbędzie się przedstawienie amatorskie, w którem przyjmie udział artystka teatrów warszawskich p. Romana Popiel.

— Członkowie Towarzystwa kredytowego m. Łodzi, dali bardzo piękny przykład, ofiarowawszy dla pogorzelców w Pułtusku rs. 100, Opola rs. 50 i Końsko-Woli rs. 50.

— *(Art. nad.)* — Szanowny Redaktorze! Do rs. 5, ofiarowanych przez włościan parafii Błonia pod Łęczycą, podpisany jako niegdyś mieszkaniec m. Opola, dołączywszy ze swej strony rs. 5, razem rs. 10, ma honor przesłać na rzecz pogorzelców Opolskich.

X. Aleksander Grudziński.

— Pani Matylda Godebska złożyła na rzecz pogorzelców pułtuskich małą kolekcję obrazów. Z liczby siedmiu tych obrazów odznacza się studjum Maleszewskiego i widoki morskie. Widzieć je można w naszej Redakcji, jeden obraz wielki „chór Kapucynów“ włoskiej szkoły znajduje się w kancelarji Towarz. Zach. Sztuk Piękn.

= Na ręce Hr. Stanisława Ostrowskiego, prezydującego w Komitecie wsparcia pogorzelców, złożone zostały wczoraj i dziś, następujące ofiary, przeznaczone dla pogorzelców, mianowicie: 1° od Warsz. fabryki machin, narzędzi rolniczych i odlewów rs. 106 kop. 25. 2° od N. N. za pośrednictwem pani D. rs. 45, które to kwoty wniesione zostały tymczasowo, tytułem depozytu do kassy Warszaw. Towarz. Dobroczynności.

— Złożyli w Redakaji Kurjera Warszawskiego dla pogorzelców Pułtuska do rozdzielenia wedle uznania Redakcji. Bezimienni, Portmonetkę w kształcie książeczki oprawnej w aksamit z magazynu P. P. i panien tamże pracujących rs. 1 kop. 75, E. W. rs. 1. Uczniowie ogrodu Pomologicznego rs. 2 kop. 62, Jakób Janasz rs. 100. Bezimiennie kop. 25. Czeladnicy firmy E. R. z ulicy Przejazd rs. 2. Właściciele tegoż magazynu rs. 2, F. G. rs. 5, N. Ettinger rs. 5, F. M. rs. 2 kop. 50, Jadzia T. rs. 1 i paczka ubrania, 6 par obuwia od P. Hermann majstra szewckiego, K. O. rs. 1, T. B. kop. 50, Al. Róż. ubranie dla 12-letniego chłopca. 10 talarów przysłane z Drezna przez p. Ludwika Idzikowskiego, A. O. rubel srebrny, J. P. rs. 2 kop. 50, M. dwie paczki bielizny, Antoś Boa kop. 9, J. B. kop. 30, M. K. rs. 1, F. K. rs. 1, R. rs. 1, P. O. kop. 15. Z powodu zaszłej kwestji w sklepie Wł., właściciel tegoż sklepu i J. K. złożyli rs. 2, A. Ł. rs. 1.

— *Pani Lucynie C. w Marienbadzie.* — Niemożliwe—na dzień bowiem przed nadejściem jej pisma otrzymaliśmy obszerniejsze innego pióro, które natychmiast umieściliśmy. Powtarzać rzecz jest zbytkiem.

— Pewna kwota pieniędzy znaleziona dnia 4 sierpnia w zabudowaniach Magistratu i kluczyki znalezione na ławce w Ogrodzie Saskim dnia 4 sierpnia, za udowodnieniem odebrane być mogą w Redakcji.

— W czasie pobytu króla szwedzkiego w Petersburgu, przedstawiał mu się pułkownik Piotr Makowski, który w roku 1813 w czasie bitwy pod Lipskiem służył już przy boku marszałka Bernadotte, późniejszego Karola XIV, a dziadka dzisiejszego króla, Oskara II-go.

— Dowiadujemy się z pism rossyjskich iż w Krymie dnia 25 Lipca panowało trzęsienie ziemi. O godzinie $6\frac{1}{2}$ rano dał się słyszeć silny podziemny huk, następnie w ciągu 3—5 sekund trwało trzęsienie. Wskutek takowego; w niektórych domach popękały sufity, porysowały się ściany, a w jednym, zapadł się sufit zupełnie. Niektórzy ze spiących mieszkańców zbudzeni hukiem czuli chwianie się pod nimi łóżek. W Sewastopolu przedmioty kuchenne, szkła, samowary spadały ze stołów. Gdyby drugi pobobny wypadek, miasto zamieniłoby się w gruzy.

—Szarańcza piesza ukazała się wielkiemi massami w powiecie Osterskim gubernji Czernihowskiej i w powiecie Piratyńskim w gubernji Połtawskiej. Żarłoczny owad niszczy do reszty wynędzniałe od posuchy zasiewy.

— Pożary w guberni Wołyńckiej zrządziły znaczne szkody, mianowicie: w m. Miropolu, majętności hr. Czapskich, straty obliczają na 57,000 rubli, w m. Lubarze na 30,000 rubli i tyleż w Hoszczy.

Kronika Zagraniczna.

× Donoszą z Wrocławia, że d. 27 lipca p. Władysław Sikorski, otrzymał na tamtejszej wszechnicy stopień doktora prawa, za obronę swojej rozprawy: „De fundo dotali non alienando“, (O zabronieniu przedaży gruntów do posagu należących.)

× Andersen dnia 4 b. m. w Kopenhadze życie zakończył.

× Przed kilku dniami zdarzył się wypadek, którego bohaterką była ośmio-letnia dziewczynka, córka znanego we Lwowie muzyka, p. Szwarca. Dziecko to bawiło się nad stawem z trzyletnią córeczką p. Alsnera. W tem, młodsza jej towarzyszka wpadła w wodę i zaczęła tonąć, starsza wskoczyła za nią natychmiast i wydobyła ją na brzeg szczęśliwie. Dziewczynka ta umiała pływać.

— *Biuro Informacyjne o Nędzy Wyjątkowej*, ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1 lipca do dnia 1 si-rpn'a 1875 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia. Dnia 1 lipca Ofiara miesięczna J. P. rs. 100, Ofiara miesięczna K. S. rs. 25, Ofiara miesięczna W. Wawelberga rs. 7 k. 50, Ofiara miesięczna K. P. rs. 25, Ofiara miesięczna Ordynatowej Zamojskiej rsr. 50, Ofiara miesięczna Hantowera rs. 1, M. M. rsr. 10, Kazimiera z Burbów Janczewska rs. 30, od pana Aleksandra Zagórskiego rsr. 18, od Atl. rs. 2, N. N. rs. 2 kop. 50, T. K. składka rs. 3, z domu p. Wolff rsr. 38, Beziminnie rs. 5, od różnych rs. 16 Mieczysław Epstein rs. 3, Bezimiennie rs. 3, Bezimiennie rs. 3, od Stefanii S. rs. 4, od E. rs. 1, z Księgarni Orgelbranda rs. 1 k. 30, od Kowalewskiego za czerwiec i lipiec rs. 2, od M. P. rs. 25, od P. Branickiej rs. 25, z Redakcji Kroniki rs. 1, z Redakcji Kłosów rs. 1, z Kurjera Codziennego sr. 44, z Tygodnika Illustrowanego rs 3 kop. 75, z Przeglądu Katolickiego rsr. 1 kop. 70, Ofiara miesięczna W. Blocha sr. 80, razem rs. 531 kop. 75. Którą to summę Biuro rozdało pomiędzy 153 rodzin.

---

† W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą rocznięc skonu ś. p. Wilhelminy z Goedków **Wambach**, o godzinie 9tej z rana, odprawioną zostanie Wetywa, w kościele Śgo Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na którą pozostały mąż wraz z córkami, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza. —11,577—

† W poniedziałek, t, j. dnia 9 b. m., w trzynastą rocznicę śmierci ś. p. p. Leona **Popławskiego**, odprawione będzie za spokój duszy żałobne Nabożeństwo, o godzinie 10tej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —11,574—

† Ś. p. Jadwiga **Strzeduła**, Panna, Córka Konserwatora hypotek b. Departamentu Warszawskiego, zmarła dnia 5 b. m. Siostra z mężem i dziećmi zaprasza na Nabożeństwo w Kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie 11 przed południem w dniu 7 b. m., to jest w sobotę odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż Kościoła i tegoż dnia o grdzinie 2-ej po południu. —11,623—

† Ś. p. Henryk Fryderyk **Börger**, malarz pokojowy i obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 65, wczoraj życie zakończył. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krawnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 4tej po południu, z domu własnego N° 694 przy ulicy Leszno, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski odbyć się mające. —11,618—

Wiadomości Polityczne.

Staraliśmy się wczoraj schrakteryzować w krótkich słowach, na jakie miejsca starczyło, działalność publiczną hr. Gołuchowskiego, namiestnika Galicji. Najlepszą pochwałą dla zmarłego są artykuły dzienników niemieckich centralistycznych, pomiędzy innemi wiedeńskiej „Presse.“ Dziennik ten trzykrotnie i to jednego i tego samego dnia myśl swoją na wybitną postać nie żyjącego dziś już męża stanu zwrócił, za każdym razem wypowiadając tę prawdę, że Galicja żałować powinna nieboszczyka, bo bronił jej odrębnych interesów i starał się zadość im czynić w swoim zawodzie publicznym. Dziennik nie śmie ganić zmarłego za takie wyodrębnianie się od ogólnego austryjactwa — ma jednak tę błogą otuchę, że ze śmiercią Gołuchowskiego ministerjum porzuci skrupuły, jakie mu niepozwalały wprowadzić pożądanych (dla centralistów) zmian w szkole i urzędzie. Zatem Gołuchowski przeszkadzał wprowadzeniu tych zmian, zatem jego to stanowisko i powaga broniły prowincji od zalewu centralistycznych zasad rządzenia i porządku publicznego.

Przypominany tu główne momenta życia nieboszczyka. Agenor Gołuchowski urodził się z rodziny arystokratycznej w dniu 8 lutego 1812 roku. Studjował prawo na uniwersytecie lwowskim, a nie mając znaczniejszego majątku, zmuszony szukać stanowiska współeczeństwie przez pracę, wszedł jako aplikant do zarządu namiestnictwa. Do roku 1848 dzięki zdolnościom urzędniczym i nadzwyczajnej pracowitości, przebiegł wszystkie szczeble w hierarchji ówczesnego *gubernium*, aż do radcy: rok 1848 podniósł go o szczebel wyżej. Gołuchowski został w grud. 1848 r., namiestnikiem Galicji, najpierw całej, potem, po rozdziale wprowadzonym przez Bacha, wyłącznie wschodniej. (Zachodnią w Krakowie rządził Clam-Martinitz). W roku 1859 (dnia 21 sierpnia) z powodu zatargów ze stronnictwem ruteńskim, ustąpił z namiestnictwa; wynagrodzono mu bezwłocznie tę stratę przez ofiarowanie wydziału spraw wewnętrznych, po Bachu. Gołuchowski sprawował ministerjum dnia 13 grudnia 1860. Przed dyplomem październikowym, został pierwszym ministrem.

W r. 1860 przyszedł Schmerling, a za nim patent lutowy. Nastąpiła reakcja podczas której Gołuchowski stał na uboczu, jako człowiek prywatny, w roku dopiero 1865 wszedł do sejmu, a w rok później za Belcredego, otrzymał namiestnictwo, sprawował je przez dwa lata do roku 1868. Po rezolucji lwowskiej, usunął się i dopiero w lecie 1871, z rąk Hohenwarta na nowo władzę namiestniczą przyjął. Wydarła mu ją śmierć w dniu 3 sierpnia r. b.

Ost. wiad. Telegram Cesarza Franciszka Józefa przeznaczony dla rodziny hr. Gołuchowskiego wystosowanym został nie do wdowy, lecz do najstarszego syna zostającego w służbie dyplomatycznej. Do wdowy (z domu Baworowskiej), telegrafoweł w imieniu całego ministerjum p. Lasser, minister sp. wewnętrznych, zastępujący nieobecnego w Wiedniu Auersperga.

Zmarły wyraził ostatnią wolą, aby pogrzeb jego był jaknajskromniejszym. W skutek tego przewiezienie zwłok na dworzec drogi żelaznej odbyć się miało wczoraj tylko przy assystencji jednego księdza. Wydział krajowy jednak zaprosił wszystkie rady powiatowe oraz znaczniejsze municypalności do uczestniczenia w obchodzie. Lwów cały zdjęty jest żalem, jakiego nawet nie przewidywano, za względu na stały bezład panujący tam w opinii.

Jutro odbędzie się złożenie zwłok do grobu famililijnego w Skale.

Ważną, niepokojącą depeszę wysłano z Fiume: oto Serbowie ruszają się i jeden legjon wkroczył już do Hercogowiny. Wielu Bośniaków także przekrada się do powstańców. Na pograniczu około Raguzy wzburzenie. D. 29 z m. odparto Turków z pod Newesinje. D, 1 sierpnia pobito ich w utarczkach pod Draczewem.

Podobnież wojowniczo brzmi doniesienie z Wiednia ks. Milan niezależnie od projektu małżeństwa z jakąś księżniczką niemiecką, przywiózł do Wiednia w zanadrzu jeszcze ważniejszy. Książe chce skorzystać z kłopotów Turcji i za neutralność swoją żąda od Porty natychmiastowego zwrotu Zwornika na który od lat 6 już czekał tak on on sam jak i przed nim regencja.

Nadaje wypukłość powyższej wojowniczej rzeźbie dodatkowa jeszcze wiadomość, że książe serbski stara się w Wiedniu o pożyczkę. Wskazywałoby to, że się gotuje do wojny. „Neue fr. Presse“ przedstawia też położenie w barwach wojennych.

Spokojniejszy jest telegraf stambulski, pełniejszy otuchy. Donosi że cesarscy (Turcy) odnieśli korzyści pod Newesinje i Lubieszka.

„Reichsanzeiger“ przeczy iżby rząd zamierzał zaprowadzić zmiany osób w dyplomacji swojej.

Don Alfonsa poturbowane znowu w Fiume.

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera, mieści się również dział „wiadomości politycznych.“

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 6-go sierpnia g. 12 m. 15 po poł.

Londyn 4-go.—Na obiedzie w Ratuszu Disraeli powiedział: pokój panuje i panować będzie.

Berlin 5-go.—„Post“ donosi, że jest w możności zaprzeczenia wiadomości „Presse“ wiedeńskiej, jakoby nuncjusz papiezki Jacobini pracował wespół z posłem niemieckim w Wiedniu, nad pojednaniem biskupów pruskich z rządem. Poseł rossyjski Oubril, wyjechał. Radca poselstwa Arapow będzie go zastępował.

Paryż, 5go.— Księżna Orłow, żona Ambassadora rossyjskiego w Paryżu, wczoraj z rana zmarła. Sądzą, że pochowaną zostanie w Fontainebleau. Wielki Książę Konstanty, przybędzie w niedzielę i zabawi cały tydzień. Mac-Mahon da wielki obiad na cześć Księcia.

— *Sprostowanie.*— Telegram wczorajszy o reformie więzień wysłany został nie z Brukselli ale z *Bruchsal* w Wielkiem Księztwie Badeńskiem, gdzie istnieje wzorowo urządzone więzienie na zasadach systematu odosobnienia.

— Panowie Stanisław Kaczkowski i Feliks Chrząszczewski zawiadamiają okólnikiem handlowym o otwarciu przez nich w mieście tutejszem Domu Komisowo-Handlowego pod firmą St. Kaczkowski S-ka. Podpis firmy służy obydwu spólnikom.

— Niniejszem zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic w zakładzie moim przy ulicy Freta pod Nrem 14 istniejącym, rozpocznie się z dniem 16 b. m.; wykład zaś nauk, 1go września zaczętym zostanie.— Helena *Budzińska.*
(1—2) —11,578—

— **Cztero-klassowy męzki Zakład naukowy** w zakresie Progimnazjum z **Pensjonatem** dla młodzieży izraelskiej, przeniesionym został do domu pod Nr 8 przy ulicy Dzielnej. Do klassy wstępnej przyjmują się dzieci bez wszelkich wiadomości wstępnych. Zapis kandydatów trwać będzie bez przerwy codziennie od godziny 9ej z rana do 6ej po południu. — Przełożony Zakładu, *B. Segal*, Profesor I. Progimnaz. i IV Żeńskiego Gimnazjum. 3—3—11053—

— **Z KUTNA.** — **W Szkole prywatnej męzkiej dwuklasowej z Oddziałem przygotowawczym** i **Pensjonatem w mieście Kutnie**, w domu Wgo Riedla, w rynku, rozpocznie się zapis Uczniów tak przychodnich jak i Pensjonarzy, z dniem 1 sierpnia, a kurs nauk z dniem 13 sierpnia r. b. Przełożony, *Jan Nepomucen Durecki.*
2—4 —11561—

Niżej podpisana z upoważnienia Władzy Szkolnej przyjmuje na mieszkanie i stół Panienki uczęszczające na pensje prywatne. Zapewnia im macierzyńską opiekę, a w godzinach po za klassowych korrepetycje, konwersacją francuzką i niemiecką, mogą także pobierać lekcje muzyki. Osoby życzące porozumienia się ze mną, zgłaszać się mogą od dnia 16 bieżącego miesiąca.

Ulica Podwal Nr domu 44 nowy.

1—3 — 11581 — **Józefa Chudzyńska.**

SZKOŁA

dwuklassowa Rządowa męzka, mieszcząca się w domu przy ulicy Trębackiej, przeniesioną została z początkiem roku szkolnego 1875 do domu przy ulicy Elektoralnej Nr 6 nowy. Zapis uczniów na rok bieżący rozpocznie się z dniem 1/13 Sierpnia. Nauczyciel tejże szkoły, mając pozwolenie od Władzy edukacyjnej, przyjmuje na stancją pensjonarzy, dla przygotowania ich do szkół gimnazjalnych, za umiarkowane wynagrodzenie 2—5 —11539—

Nowo-otworzona Pensja 4-ro klassowa żeńska

Leontyny Vacqueret,

przy ulicy Marjańskiej Nr 9,

podaje do wiadomości, że z dniem 1 Sierpnia r. b. rozpoczął się zapis uczennic i trwa codziennie, od 10—12 rano i od 2 do 5 po południu. 2—5 —11497—

Czyniąc zadosyć powszechnemu żądaniu Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż, na mocy decyzyi JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z d. 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. N 5305, utrzymywaną przezemnie szkołę cztero-klassową Męzką Filologiczną, przekształcam, z początkiem roku szkolnego 187⁵/₆, na **Szkołę Cztero-klassową Realną** z kursem odpowiednim tymże klassom szkół realnych rządowych.

Do Zakładu przyjmowani będą uczniowie: **przychodni, pensjonarze i półpensionarze.**

O warunkach dowiedzieć się można w kancelarji Zakładu na rogu ulicy Rymarskiej i Leszno, w domu p. Heüricha N 511, codziennie od godziny 9 z rana do 7 wieczorem.

Zapis uczniów trwać będzie od 4 (16) Sierpnia do rozpoczęcia lekcyj w dniu 11 (23) tegoż miesiąca i roku.

Inspektor b. Szkoły Powiatowej Specyalnej w Warszawie Radca Kollegialny **JÓZEF GÓRSKI.**
4—6 —10420—

JADWIGA SIKORSKA

Przełożona Pensji Żeńskiej
istniejącej
przy zbiegu ulic Królewskiej i Marszałkowskiej.

zawiadamia niniejszem, iż zapis uczennic w jej Zakładzie rozpocznie się dnia 16 Sierpnia i odbywać się będzie codziennie od godz. 9 rano do 6 po południu. Kurs nauk zacznie się dnia 1 Września. 2- 3 — 11394 —

Sprzedaż  W SKŁADZIE pod firmą **A. WERNER,** **najęcie**

ulica Senatorska Nr 16, **Harmonje** Amerykańskie i Paryzkie. **Fortepiany i Pianina zagraniczne i krajowe.** 1—1 — 11616 —

Świeży transport prawdziwego

Cementu Angielskiego

Portlandzkiego,

z fabryki Robins et Comp. w Londynie, nadszedł do domu handlowego **Braci Partowicz**, ulica Długa Nr 583a (nowy 25). 1—3 — 11600 —

Dyrekcja Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia.

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że działając w zastosowaniu się do uchwały na Ogólnem Zebraniu Akcjonarjuszów Towarzystwa w dniu 1 Maja 1871 roku zapadłej, mocą której Dyrekcja upoważnioną została do „zaprowadzania w taryfach Warszawskiego Towarzystwa zmian, jakie z biegu interesów uzna za właściwe" — rozesłała przy Okólniku z dnia 5/17 Lipca r. b. Ajentom swoim nową **Taryfę rolną,** która w porównaniu z taryfą dotąd obowiązującą, przy zaprowadzeniu innej klasyfikacji budynków, na rodzaju pokrycia tychże opartej, dla ubezpieczeń **w budynkach twardo krytych** oraz ruchomości domowych i inwentarza żywego i martwego została obniżoną, a tylko dla ubezpieczeń w **budynkach słomą krytych** i krescencji, jako przedmiotów będących stale najgłówniejszem źródłem strat dla Towarzystwa, **o ile można było najmniej, bo tylko o 1 lub 2 od tysiąca** została podwyższoną.

Taryfa.

Klassy budynków: **A. Twardo kryte.** blachą szyfrem, dachówką, asfaltem, tekturą ogniotrwałą. — **B. Miękko kryte.** a) tekturą lekką, gontem, dranicami deskami. b) słomą lub trzciną.

	A: I	A: II	A: III	B: IV a	B: IV b	B: V a	B: V b	B: VI a	B: VI b
	od tysiąca ubezpieczonej wartości.								
I. Dwory.									
1. Dwory	2	3	5	5	7	6	8	9	11
Ruchomości w nich	3	4	7	6	9	8	10	11	12
2. Domy mieszkalne folwarczne	2½	3½	5½	5½	7½	6½	8½	10	12
Ruchomości w nich	3½	4½	7½	6½	9½	8½	10½	11½	12½
II. Budynki gospodarskie.									
3. Budynki gospodarskie folwarczne	2½	3½	5½	5½	6½	7½	8½	10	11
Ruchomości w nich, jako to:									
a) Inwentarz żywy z wyłączeniem owiec	2	3	5	4	5	7	8	9	10
b) Krescencja i owce	4	6	9	8	9	10	11	12	14
c) Inwentarz martwy	3½	4½	7½	6½	8½	8½	10½	11½	12½

III. Sterty i stogi.

4. Sterty i stogi w polu, w odległości od siebie przynajmniej o łokci 200 stawiane, płacą składkę 12‰—takież stogi i sterty w skupieniu stojące, lub w odległości mniejszej niż o łokci 200 od budynków umieszczone, płacą 16‰

Warszawa dnia 2 Sierpnia 1875 r. —11526—1—1

Pod Nr 1 przy ulicy Królewskiej i rogu Krakowskiego-Przedmieścia w domu dawniej Beyera, są do sprzedania

MEBLE,

z drzewa hebanowego, mianowicie: 1 Kozeta, 2 Fotele, 6 Półfotelików, 6 Krzeseł atłasem kryte, oraz 1 Stół i Szyfonierka paryzka, również aksamitne meble do buduaru. za cenę niżej kosztu, z przyczyny wyjazdu i dla tego też **Lokal** ten do wynajęcia. Wiadomość u stróża. 1—3 — 11566 —

Fabryka i Skład Musztardy

różno gatunkowej znanej ze swej dobroci
L. STRUKCZYŃSKIEJ et Comp.

przeniesione zostały na ulicę Długą Nr 17, do domu W go Koelchena, obok Miodowej, gdzie uskutecznia się sprzedaż na miarę ankierkowa, garncową i na tuziny w słoikach. Zamówienia z prowincji z wszelką akuratnością i pośpiechem załatwiają się. 3—6 — 11340 —

ELDORADO Jutro: Po raz ósmy **Księżniczka Trebizondy.**.— Wczoraj było osób 941.

ALHAMBRA. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. TRAPSZY. Dziś: **Ona obłąkana—Płaczka i śmieszek.—Mazur błękitny.**

ANTOKOL (na Pradze). Dziś: **Jedno słowo.— Łobzowianie.**—Jutro: **Płeć piękna. — Icek zapieczętowany. — Młynarz i kominiarz.**

TIVOLI. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją P. **GRABIŃSKIEGO.** Dziś: **Nasi,** komedja.

ALKAZAR. Teatr niemiecki. Dziś: **Bekers Geschichte—Zahnschmerzen — Galathea.**—Jutro: **Er ist Baron.—Eine verfolgte Unschuld.**

TEATR LETNI.

Dziś: **Qui pro quo— Łobzowianie.—Po balu.— Jutro: Pojedynek (pierwszy raz).**

CENY TARGOWE

(franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp-ki. —Warszawa, 5 sierpnia r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra rs. 6 kop. 45 do 6.60 jasno-pstra—6 75—7 15, biała 7.00—7 35 wyborowa———7.65 **Żyto:** wagi 232 polskie rs. 4 80— 5 40, ruskie — — 5.25 **Groch:** wagi 262, owarzony rs. — —, na pasz. — — —.; **Jęczmień:** wagi 202 rs. 3 60 —4.20 **Owies** wagi 142 rs. 3 02—3.20 ; **Wyka** wagi 262, rs.——, **Rzepak** wagi 210, rs. 7 65 do 7.80; **Rzepik** wagi 210, rs.—do —; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. — do —; czerwona, rs. — do —.

Cena okowity dnia 5 sierpnia.
78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. skład. wiadro od 642⁶ gar. od — — 209.
Pojedyńcza szynkarska „ — — 212.
stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 15.2, w południe ciepła st. 21.76. Barometr: 754 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3 c. 1.

Dla nadania kolorów włosom

Różne przyrządy tak do ciemnienia, jako też trwałego farbowania włosów, wąsów i brody, a mianowicie: **Ołówki do brwi, Fard Indien, Noir Indien, Composition Zouve, Réactif Caumon, Rossetter's Hair Restorer, Réparateur de Quinquina, Nigritine Végétale, Melanogène, Eau de Cythère, Eau des Fées, Eau de la Floride, Eau Dorat, Eau fontaine de Jouvence Golden** (na złoto-Blond). **Pudry na włosy: Biały, Blond, Brylantowy i złoty,** oraz mnóstwo innych tego rodzaju środków Francuzkich i Angielskich, **w Handlu Perfumerji Zagraniczne W B. ŚNIECHOWSKIEGO-** przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr 8. 6—4 6 — 13348 —

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 6 Sierpnia 1875 roku

	Żądane rs.	Żądane kop.	Płacone rs.	Płacone kop.
Półimperjały rs. — kop.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop.				
Pruskie talary w bilet. rs. — k.				
Austrj. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	85	96	55
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	96	85	96	55
Listy Zast. nowe 5 sres. z r. 1869	94	70	94	40
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	60	90	30
„ „ „ „ II s.	90	40	90	10
Listy Likwidacyjne rs. 100	82	89	82	50
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 / „ „ „ „ ostempl.	243	—	241	—
„ „ „ „ z r. 1866 / „ „ „ „ ostempl.	243	—	241	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	83	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	74	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	157	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespols	118	50	117	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	—	—	280	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	250	—	246	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	318	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	—	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 107 kop. —rs. — k. —
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 48⁸/₉.
Od Likwidacyjnych kop. 72²/₉.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 61¹/₉.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 173 ¹/₁₈.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 107 k. 32½ rs. 107 k. 02½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 25¼ rs. 7 k. 23¼
Paryż; Weksel 3 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 85 rs — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 97 k. 35 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądano rs.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 25 Іюля (6 Августа) 1875 г.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 171. Piątek. Warszawa d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1875 r.

Wiadomości polityczne.

„Politische Correspondenz“ opierając się na słowach wyrzeczonych podobno przez ministra serbskiego Marynowicza utrzymuje, że książe Milan zjechał do Wiednia d. 31 z. m., w towarzystwie 3 adjutantów, tylko dla z załatwienia spraw prywatnych. Może być przytem, dodaje dziennik, że będzie chciał zasięgnąć opinji właściwych sfer o powstaniu hercegowińskiem. Okazało się że nie *może* ale *musi*, i w danych okolicznościach było to nieuniknione. Z Wiednia donoszą, że książę widział się z cesarzem, a widzenie się takie oczywiście nie mogłoby prześlizgnąć się około powstania w Hercegowinie tak, aby go nie dotknąć. O istotnych postanowieniach Austrji, nic pewnego powiedzieć nie można. Rozciągnięcie kordonu nad granicą nie dowodzi jeszcze postawy bezwzględnie biernej, a nawet nieprzyjaznej. Kordon może być albo prostą tylko formalnością albo też istotnym środkiem zaradczym. Zamiary Austrji wyłuszczą się z łupiny dalszych wypadków.

Z ogólnych jednak zasad wskazanych już na tem miejscu wywnioskowaćby należało, że Austrja nie będzie chciała pożaru już teraz rozdmuchiwać i że przeciwnie ze względu na własny interes, postara się o odroczenie kwestji wschodniej, którą powstanie obecnie niejako na porządku dziennym stawia.

Co do samego powstania, krążą o niem najsprzeczniejsze wieści. „Gazetta d'Italia“ doniosła już była, że powstańcy zdobyli Mostar, stolicę Hercegowiny. Inne źródła dla powstańców przychylne donoszą o walkach niekorzystnych dla Turków, walkach ponownych (pierwsze były w dniu 23 i 24 b. m.), stoczonych w dniu 27, czy też 28 lipca. Powstańcy mieli zabrać Turkom 3 działa i kilkadziesiąt karabinów. Turcy przeczą temu i przedstawiają rozprawę, jako korzystną dla siebie. Telegraf ich wdaje się w przewidywania bez żadnej podstawy. Powstanie bynajmniej się nie cofa, przeciwnie, według wszelkich poznak zyskiwać musi coraz więcej ludzi i gruntu pod stopami. W ziemi zwanej Popowo — polije po nad rzeczką Trebińśicicą wpadającą do Narenty, zbierają się zastępy ochotników. Rozeszła się już była wieść, że powstańcy osaczyli Trebinje w pobliżu Czarnogóra. Cały, mglisto zresztą przedstawiający się, przebieg wypadków wskazuje, że Turcy nie działają jeszcze stanowczo i ciągle jeszcze ściągają wojska. Od postawy Austrji, Czarnogórza i Serbji, silnie zależeć będzie rychlejsze lub późniejsze zmożenie ruchu.

W Hiszpanii karlistom nie wiedzie się, Martinez, Campos zajął samo miasto Seo de Urgel a d. 1 b. m. zaczął bombardować cytadelę. Puycerda od napaści karlistowskiej zabezpieczona. Telegramy madryckie donoszą już o Dorregarayu walczącym w Katalonii. Stoczyli z nim już alfonsiści jakąś rozprawe mało znaczącą wprawdzie, ale pomyślną. Na zachodnim teatrze wojny na dwóch punktach krańcowych doznali karliści porażki, w Biskai pod Valmaseda i w Nawarze pod Viana na wprost Logrono, (nad Ebro), które na parę dni przed tem ostrzeliwali.

Ciekawem jest to, że widocznie dla odciągnięcia sił z północy, karliści ruszać się zaczynają w Estremadurze w prowincjach Caceres i Badajoz, terroryzując ludność i urzędników tamtejszych.

Nareszcie wpadła sprawiedliwość na pewny już, jak chce mieć „Ost. deutsche Post“, trop księdza, który rzucił klątwę na proboszcza Kicka w Kamieniu w kościele kwilczewskim. Przestępcą tym ma być wi, karjusz czy proboszcz Międzyrzeca, ksiądz Władysław Enn. Rozesłano za nim listy gończe.

Zgromadzenie narodowe w Wersalu ukończyło onegdaj obrady swoje. Ważne prawo o wyborach do senatu przeszło w poniedziałek przez obrady ostateczne, 73 głosy republikanów i legitymistów krańcowych oświadczyły się się tylko przeciwko niemu. P. de Franclieu pozwolił sobie przy okazji na małą, niewinną ucieche, za którą zresztą drogo zapłacił. Legitymista ten, przyjaciel osobisty Chamborda oskarżył rzeczpospolitą o to, że wyda Francję znowu w ręce cudzoziemców. Okrzyk oburzenia podniósł się z ław lewicy na takie dictum—w którem ani prawdy, ani przyzwoitości ani poszanowania dla prawa nie było. Nic to nie pomogło junkrowi francuzkiemu, że się pod skrzydła *souverainetė*, przysługującej deputowanym na mównicy uciekł. Musiał słowa swoje cofnąć, to jest wytłomaczyć je w odmiennym duchu—co oczywiście dla charakteru jego dotkliwym kolcem być musiało. Pasquier zachował się w tej okoliczności z prawdziwą godnością i nie był prezydentem jednego stronnictwa, do którego sam należy, ale całej reprezentacji, która nadawszy Francji formę republikańską, w obronie jej też prawnie stawać powinna.

Porta nakazała budowę bezzwłoczną drogi żelaznej przez Azyę mniejszą do Bagdadu. „Koszta poniesie sułtan“ opiewa telegram, ale niewiadomo z czyjej kieszeni weźmie pieniądze.

Mówią z Konstantynopolu o blizkiej zmianie w wielkim Wezyracie.

W Urugwaju zmienił się gabinet. Zatarg jaki rzeczpospolita ta miała z Brazylją jest na dobrej drodze.

Zmarł Andrew Johnston, prezydent St. Zjedn. od r. 1865 do do 1869. Zastępca bezpośredni Lincolna, po gwałtownej jego śmierci z ręki skrytobójczej. W kwietniu 1864 r.

Nasz wspólnik **Franc. Pietschmann** aktem notarjalnym, spisanym dnia 5 Lipca r. b. wystąpił ze współki firmy **Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur**. Podając to do wiadomości publicznej, objaśniamy, że wszelkie aktiwa i passiwa przeszły na własność niżej podpisanych, we wszelkich więc stosunkach dotyczących naszej firmy, interesowani wprost do nas odnosić się raczą.

Nadmieniamy przytem, że w moc § 16 Kontraktu współkowego i za dłego w dniu 21 **Maja** (2 Czerwca) 1875 roku, ostatecznego wyroku Sądu Polubownego **niewolno Franc Pietschmann zajmować się**, czy to pod własnem czy obcem imieniem, pod jakąbądź formą w granicach Królestwa Polskiego i gubernji: Kowieńskiej, Grodzieńskiej, Wileńskiej, Mińskiej i Wołyńskiej, **robotami asfaltowemi, fabrykacją, sprowadzaniem i sprzedażą asfaltu, bitumu, gudronu i tektury smołowcowej, oraz robotami dekarskiemi ekturą lub holzcementem.**

Warszawa, dnia 6 Lipca 1875 r.

Leitgeber Władysław, Sporny Józef Inż.

2—3 —11361—

W dniu 12 (24) Sierpnia 1875 r. o godzinie $1\frac{3}{4}$ z południa, sprzedaną będzie w drodze beneficjalnej przed delegowanym Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie osada fabryczna **Sopel**, w dobrach Sopel powiecie Łowickim gubernji Warszawskiej w bliskości miast fabryczno-handlowych Łodzi i Zgierza położona, składająca się z przędzalni wełny, młyna piętrowego, farbiarni, wszystkich z odpowiedniemi maszynami i utensyljami, oraz z rozmaitych budowli fabrycznych i gospodarczych, wszystkich murowanych. Osada ta posiada nadto pięć stawów, z których cztery zarybione i przepływa przez nią rzeczka Mrega zwana. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 26,447, jako $\frac{7}{8}$ części szacunku przez biegłych ustanowionego. Wadjum wymagane rs. 3000. Warunki przejrzeć można w Kancellarii Pisarza Wydziału IV Trybunału Cywilnego w Warszawie i u podpisanego Obrońcy w Warszawie pod Nr 586b zamieszkałego.

2—3 — 11353 — **Aleksander Pludrzyński**, Patron.

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przestroga. — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli*, etc., znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis: Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

—61—0 —18091—

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że około 2400 pudów żelaza lanego w starych rozjazdach niezdatnych do użytku drogi żelaznej, sprzedane być mają, z odbiorem na stacji drogi żelaznej w Zawierciu.

Deklaracje na kupno rzeczonego żelaza, z oznaczeniem ceny powyżej kopiejek czterdziestu za pud, przyjmowane będą w ciągu dni 15 w biurze Dyrekcji w Warszawie.

Warszawa d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1875 r. 2—2 —11512—

Tekturę asfaltową do krycia dachów, gwoździe do tektury po 45 kopiejek za 1,000 sztuk, łaty drewniane i trójkanczaste.

Piece żelazne różnych systemów znaczną oszczędność przedstawiające, z powodu swoje doskonałej konstrukcji.

Zegary dla kontrolowania stróży w ten sposób, że nawet na 10 minut przeznaczonych im posterunków opuścić nie są w stanie, aby zegar ominięcia ich nie wzkazał, polecają.

KRAFT & KUKSZ.

32—0—8817— w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

Dnia 1 Sierpnia przechodząc z Hotelu Kowieńskiego przez ulicę Kozią, Krakowskie-Przedmieście, Senatorską i Miodową, zgubiono

Rubli srebrem 33.

Znalazca raczy złożyć do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za nagrodą rubli srebrem 10.
—11414— 3 - 3

Koń, wierzchowiec,

lat 4, wzrostu średniego, maści szarej, spokojnego temperamentu, dobrze ujeżdżony, jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w składzie perfum i mydeł tualetowych Fryderyka Puls, Wierzbowa Nr 473b (dom dawniej Petyskusa). —11075—3—3

POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY
DE ROGÉ
APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozcięczyć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca drukowaną pieczątką *czterokolorową*, której podajemy obok *fac-simile*:



Składy w Warszawie: u Galego, Mrozowskiego, aptekarza, Podwale Nr 482 i Spiessa. —1392—

Ważne doniesienie!

Pani Sarah Felix w Paryżu, ma zaszczyt zawiadomić licznych swoich klientów, iż obecnie zmieniła kolor flakonów od wody

„Eeau des Feés"

a to dla lepszego odróżnienia wody od fałszowanej, jaka w ostatnich czasach w handlu się pokazała. Nowe flakony są koloru ciemno bronzowego, i mają we szkle po obu stronach flakonów odbity podpis: **„Sarah Feli"**. Główny skład tej wody cudownej, przywracającej naturalny kolor siwym włosom w 8 dniach, w perfumarji **Aleksandra Kocha**, ulica Nowo Senatorska Nr 476. Cena rs. 2 za flakon. —11610—1—6

Rs. 1500, 1350 i 900,

są do wypożyczenia na domy murowane w Warszawie, kapitały te mieścić się winny w pierwszej połowie wartości domu wykazanej w hypotece lub w fajerkasie. Wiadomość przy ulicy Miodowej, pod Nr 434 A, na 2 piętrze, Nr 6 mieszkania. —12583—1—2

Wiadomość o Wapnie

ŻARECKIM.

Rozpoczynając kompanię wypalania Wapna, zawiadamiam niniejszem W W. Interesantów, aby pośpieszyć raczyli z obstalunkami, adresując do Zarządu Dóbr w Jaworzniku przez Myszków, stacja dr. żel. W. W.

Sprzedaje się korzec Wapna w Myszkowie wagi 7 pudów po kop. 40. Nadto jeżeliby kto z PP. Przedsiębierców lub Składników zechciał przyjąć do swego składu Wapno to w komis, raczy zgłosić się stosownie do powyżej wypisanego adresu. —11477—2—10

Są do sprzedania:

Naczynia kuchenne miedziane, oraz cukiernicze puszki, formy do do lodów cynowe i blaszane, formy do galaret, kremów, miedziane, szkło, porcelana, srebro, galwaniz, do zakładu restauracyjnego lanszafty olejne dobrej szkoły, żerandol bronzowy złocony o dwóch ogniach ze zmianą płomieni do gazu, stół jesionowy rozsuwany o 8 blatach, szaragi i inne gospodarskie przedmiota. Ulica Kościelna Nr 12, mieszkania 5. —11424—2—3

Śliwki Tureckie

w najlepszym gatunku

w Handlu Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —2853—

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia

Szynk Piwa i Wódek

na Nowej Pradze, pod Nr 7, z wszelkiemi ruchomościami i meblami, za przystępną cenę, wiadomość tamże u Wróblewskiego.
—11347

Żądaną jest

Pożyczka Rs. 600.

Za procent i rękojmię może być stosownie do umowy wygodne **Mieszkanie** średniej wielkości familijne, rejentalnie zapewnione. Wiadomość w Składzie Wólek. Aleksandrja, Nr 7. —10997—3—3

NOWY ZAKŁAD

Tapetowania Pokoi

Cena od przyklejenia rolki kop. 11. Nowy zakład odpowiada i zaręcza za dobrą robotę Ulica Złota Nr 25 nowy. 2—3 — 11501 —

Rs. 6,000,

jest do ulokowania na dom murowany w m. Warszawie od 6 Sierpnia r. b. bez pośrednictwa. Wiadomość ulica Ciepła w koszarach, Nr 9 nowy, stróż miejscowy wskaże w godzinach od 9 do 3 po poł. —11449—2—3

Magazyn Strojów i Sukien

DAMSKICH

Emilji Stypińskiej,

istniejący od lat 5 ciu, przy ulicy Elektoralnej, wprost Szpitala Nr 17, z dniem 8 Lipca przeniesionym został na ulicę Rymarską Nr 12, do oficyny na 1-sze piętro, (obok Sklepu W-go Lessera), gdzie jak i poprzednio, są roboty gotowe, oraz przyjmują się zamówienia na wykończanie z powierzonych meterjałów.
—10456—10—15

Akuszerka A. Halmel,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 52 na pierwszem piętrze od frontu, ma **Pokoje** umeblowane każden z osobnem wejściem, po umiarkowanej cenie, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie wszelkie wygody i troskliwą opiekę. —11143—4—6

U Akuszerki Michalczyk,

są pokoje z osobnemi wejściami dla osób, spodziewających się słabości, z wszelkiemi wygodami. Ulica Podwal vis a vis Kapitulnej, Nr 12 —11211—4—6

Cztery Konie,

są do sprzedania, z nich jedna **klacz**, świeżo przyprowadzone z Rossji, piękne i młode, ciemno kare, mogące służyć do zaprzęgu i pod wierzch, wzrostu wyżej średniego. Można codziennie widzieć i o cenę się umówić w hotelu Saskim z dozorcą koni, imieniem **Kuzma.**
—11246—6—6

Znaczna partja

KAMIENI

różnej wielkości, jest do sprzedania. Wiadomość w składzie Win W-go F. Springera, Marszałkowska Nr 59. —11590—1—3

Do sprzedania

Szafa i Stół jesionowy, Biurko, Zegar grający, Szeslong, Łóżko palisandrowe, Lustra, Obrazy i t. p. Ulica Solec Nr 8.
—11582—1—3

Dorożka i 4 Konie

do sprzedania. Ulica Solec Nr 42.
—11563—1—3

Koń lat 6,

arabskiej rassy, maści karej, sprzedaje się za przystępną cenę w Arsenale, róg Nalewek i Długiej ulicy. Wiadomość tamże w każdym czasie. —11451—2—2

Do sprzedania:

Garnitur mebli mahoniowych 100 rubli, kołdra na wacie, poduszka z włosem, skórzana, suknie damskie, kwiaty w wazonach. Nowe-Miasto Nr 15, mieszkania 4, na 1 piętrze, dom Wgo Boszko. —11430—2—3

Cztery młode dojne

KROWY

są do sprzedania. Wiadomość w domu Nr 614c, na rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej, mieszkania Nr 9. —11604—1—3

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 171.

Dnia 6 Sierpnia 1875 roku. *Piątek* *Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1875 roku*

Wydawnictwa **Księgarni Polskiej** we Lwowie, które nabywać można za pośrednictwem wszystkich znaczniejszych księgarń.

SZLOSSERA
DZIEJE POWSZECHNE,

wychodzi już rok trzeci. Już opuściły prassę: **Dzieje Starożytne,** 4 tomy i **Dzieje Średniowieczne,** 6 tomów. Obecnie drukują się **Dzieje Nowożytne.**

Dzieje Powszechne Szlossera mają ustaloną reputacją najznakomitszego, dla najszerszych warstw społeczeństwa wykładu w tak rozległych ramach. Jedno za drugiem ciągle powtarzające się wydania tego dzieła w oryginale wskazują jego niepospolitą wartość. **Szlosser** jest głębokim myślicielem i traktuje swój przedmiot z nadzwyczajną ścisłością, wszelako prosty i jasny wykład czyni to dzieło przystępnem dla szerszych kół czytającej publiczności. Właśnie ta prostota i jasność wykładu, spowodowały głównie, iż mianowicie dzieło Szlossera zostało wybrane do przyswojenia go literaturze polskiej, a licząc że i szersze koła publiczności mogą wziąść udział w prenumeracie, oznaczyliśmy takową jak najniżej, a mianowicie za tom od 33-ch do 40-tu arkuszy druku dużego formatu, tylko 1 rs. k. 50 w Warszawie. Przy odbiorze tomu 1-go opłaca się i za ostatni (czyli 3 rs.) każdy zaś następny tom po 1½ rubla. Wszystkie już wyszłe 10 tomów z policzeniem za ostatn 16½ rubli.

Zamówienienia przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie. 2—6 —11379—

Bibljoteki Warszawskiej

zeszyt na m. Sierpień r. b., wyszedł z druku i obejmuje: 1) Przegląd krytyczny dziejów szkoły sztuk pięknych w Krakowie (1818—1873 r.), skreślił Wł. Łuszczkiewicz. 2) Przyczynek do studjów nad podaniem o Twardowskiem, napisał E. Świeżawski. 3) Kronika zagraniczna naukowa, literacka i artystyczna. 4) Dawna rzeczpospolita Dubrownicka, przez K. Pułaskiego 5) Kallimach, przez H. Zejsberga. 6) Akademja umiejętności w Krakowie. 7) Ułamek z „Tragedji Żebraczej." z 1552 r. Korespondencja. 9) Piśmiennictwo krajowe i zagraniczne. 10) Wiadomości bieżące naukowe, literackie i artystyczne. 11) Nekrologja. —11419—1—1

ELEMENTARZ

czyli najpraktyczniejszy sposób nauczenia w krótkim czasie czytać, bez poprzedniej nauki alfabetu i syllabizowania, ułożony i wydany przez **J. Polkowskiego,** z 22 rycinami, wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji, oraz w mieszkaniu autora, przy ulicy Brukowej na Pradze Nr 381, gdzie Sąd Pokoju i w Drukarni J. Korzeniowskiego, ulica Ś to Jerska Nr 12.—Cena egzemplarza kop. 10—Biorącym w większych ilościach, odstępuje się stosowny rabat. —11346—2—3

Potrzebne są zaraz

Nauczycielki:

Polka gruntownie posiadająca język francuzki i muzykę, Francuzka mówiąca dobrym akcentem. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej B. Sienkiewicz, Nowy-Świat Nr 33. —11571—1—1

NAUCZYCIELKA

posiadająca pozwolenie od Władzy Naukowej, pragnie przysposabiać panienki do Zakładów Naukowych, oraz udzielać lekcje na godziny. Chmielna Nr 33, mieszkania 10. —11528—1—2

Wdowa, utrzymująca od lat kilku Uczniów, na mocy upoważnienia Władzy Wyższej,

przyjmuje ich na stół i stancję, za cenę bardzo umiarkowaną, zapewniając im wszelkie wygody i opiekę macierzyńską. Ulica Solna Nr nowy 13, drugie piętro, mieszkania Nr 6. —11489—2—2

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuję u siebie uczniów na stancję, za miernem wynagrodzeniem za pewniającim wszelką możliwą opiekę i staranie. Ulica Żórawia Nr 19, mieszkania 22, blisko Gimnazjum IV.

Henryka Pietkiewicz.
—11050—3—3

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 tej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reparację studzien znajdujących się na Cmentarzu Powązkowskim, od summy anszlagowej rubli 357 kop. 11.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreślań, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reparacji studzien, znajdujących się na Cmentarzu Powązkowskim za summę anszlagową rs. 357 kop. 11 (wypisać literami) i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głownej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN pod Nr N, pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—1 — 11432—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1876 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 120 sztuk lin do wycierania kominów od rubli **siedmiu** za sztukę. Warunki licytacyjne i wzory mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich, oraz w Gazecie Policyjnej. 1—3 — 11434 —

P A N N A

uzdatniona do krawieczyzny, znająca krój i umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca stałego na prowincji. Wiadomość przy ulicy Widok, Nr 14, u Rządcy domu —11592—1—1

Potrzebną jest

Panna,

kompletnie uzdatniona do szycia na maszynie, systemu Polacka Schmita. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 49 nowy, mieszkania 10, w oficynie. —11584—1—1

OSOBA

płci żeńskiej, może mieć mieszkanie ze stołem lub bez, albo pokój osobny. Wiadomość w Rekomendacji p. Steingraeber. Ulica Danielewiczowska Nr 617, nowy 8. —11573—1—1

Poszukuje się wydoskonalonej

KUCHARKI.

Roboty mało, miesięcznej pensji od **10** do **15** rubli, mieszkanie i stół od państwa. Krakowskie-Przedmieście Nr 42, wiadomość u Rządcy W. Jeżewskiego. —11585—1—1

RADA NADZORCZA
Warszawskiego Instytutu Muzycznego

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Kancellarji Instytutu Muzycznego Warszawskiego, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzy letnie, to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1875 roku do tegoż dnia i miesiąca 1878 roku, wydzierżawienie piwnic w gmachu Instytutu Muzycznego, przy ulicy Tamka położonych, od summy dzierżawnej rs. 1300 (wyraźnie rubli srebrem **tysiąc trzysta** rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć lub nadesłać w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce Prezydującego w Radzie Nadzorczej opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Instytutu Muzycznego na rs. 300, na złożone wadjum w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Kancellarji Instytutu Muzycznego, każdodziennie od godziny 9-tej do 3-ciej po południu, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do Deklaracji:

W skutku ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację: iż podejmuje się zadzierżawić piwnicę w gmachu Instytutu Muzycznego w Warszawie, przy ulicy Tamka położone, na czas trzy letni, to jest od 19 Września (1 Października) 1875 roku do tegoż dnia i miesiąca 1878 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Kassie Instytutu Muzycznego wadjum w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje mieszkanie jest w NN, pisałem dnia NN.

2—3 (Podpisać wyraźnie imię i nazwisko) — 11300 —

OBWIESZCZENIE.

Podaje do publicznej wiadomości, że z rozporządzenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego daty 3 (15 Lipca r. b. za Nr 8361 w Kancellarji Głównego Domu Kary w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 36 (nowy), w dniu 7 (19) Sierpnia r. b o godzinie 11 z rana przed Nadzorcą tegoż więzienia odbywać się będzie głośna in minus licytacja, na dostawę 20 motowideł samoliczących, poczynając od ceny rs. 3 za sztukę i 200 kółek do przędzenia, za sztukę od rs. 2 kop. 50

Przystępujący do tej licytacji winni złożyć wadjum w kwocie rs. 140, które utrzymującemu się przy dostawie, zatrzymane będzie w depozycie aż do zatwierdzenia przez Władzę właściwą protokułu licytacyjnego i uskutecznienia dostawy, innym zaś licytantom zaraz zwrócone będzie.

Minus licytant poniesie koszta ogłoszeń i stempla. Inne warunki entrepryzy tej dotyczące, każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach od 8 z rana do 5 w wieczór, w Kancellarji więziennej przejrzane być mogą.

1—1 — 11482 — Nadzorca Głównego Domu Kary, **F. Maternicki.**

REJENT KANCELARJI
przy Sądach Pokoju
w Warszawie.

Zawiadamia: iż na żądanie stron interesowanych i w skutek upoważnienia JW. Prezesa miejscowego Trybunału, ruchomości do spadku po po Ludwiku Eberhardt należące, jako to. meble: garderoba, bielizna, pościel, narzędzia kowalskie, maszyny do borowania i tym podobne, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Warszawie, w domu pod Nrem 803 przy ulicy Solnej, w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. i następnych, zawsze od godziny 10 rano poczynając, przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą. Warszawa dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) 1875 roku.

Antoni Kochanowski. —11588—1—1

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do krawieczyzny i bielizny. Chłodna Nr 28, mieszkania 2. —11455—2—3

Professor Gimnazjum,

przygotowuje uczniów i uczennice do **szkolnych egzaminów.** Adresa proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. T. T, Nr 6. —11382—3—3

Francuzka z Paryża,

poszukuje miejsca za Bonę, albo do towarzystwa i konwersacji. Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 15, pierwsze piętro, w godzinach rannych do 12. —11568—1—3

TELEGRAM.
TANIOŚĆ i ELEGANCJA.

Na Sezon Letni otrzymał wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich, francuskich i austrjackich materjałów **Ubiory Męzkie.**

CENNIK (PREIS-CURANT): Letni Sak-Palto od rs. **12** do **22**. Letnie Garnitury od rs. **14** do **25**. Czarny Frak od rs. **16** do **22**. Czarne Tużurki od rs. **16** do **24**. Czarne żakietowe Garnitury od rs. **22** do **28**. Marynarki Alpagowe od rs. **4** k. **50** do rs. **5** k. **50**. Marynarki czarne kamlotowe od rs. **8** do **12**. Sak-Palto Alpagowe od rs. **7** k. **50** do rs. **10** kop. **50**. Alpagowe i Płócienne Garnitury dla dzieci od rs. **2** do rs. **4** k. **50**. Ubiorki dla dzieci od rs. **5** do **10**. Sak-Paltka dla dzieci od rs. **6** do **8**. Dziecinne żakietowe Ubiorki od rs. **8** do **10**. Granatowe Bluzy do konnej jazdy od rs. **3**. Kurtki do polewania od rs. **8**. Szlafroki dubeltowe od rs. **10** do **18**. Spodnie w różnych gatunkach od rs. **4** do rs. **7** k. **50**. Angielskie Płaszcze gumowe od rs. **10**. Angielskie Burki od rs. **12** do **20**.

E. SAMET,
Krawiec z Wiednia, STEFANSPLAC, Nr 2.
Obecnie w Warszawie, ulica Senatorska, dom Wgo Epsztejna, Nr 23.
50—0 —8039—

Dwóch Uczniów,

jednego do **Handlu,** drugiego do **Litografji,** potrzeba do Zakładu **L. Szyllera.** Nowy-Świat Nr 23. —11597—1—3

Potrzebnym jest

RZĄDCA

do dużego domu, z kaucją rs. Tysiąc. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, u stróża. —11418—2—3

Oficer

przygotowuje wstępujących do wojska do egzaminu wstępnego i oficerskiego. Wiadomość w Rynku Starego-Miasta Nr 18. —11462—1—3

Helena Jaworska,

ma do umieszczenia uzdolnione **Nauczycielki, Guwernerów i Bony,** tak Polki jako i cudzoziemki, życzą umieścić się **zaraz** za pośrednictwem mojem.

Rekomendacja Nauczycielska
Nowy-Świat Nr 64 i róg Ordynackiej.
—11602—1—1

Młody człowiek,

poszukuje jakiego zajęcia, w kantorze lub jakim zakładzie fabrycznym, jako magazynier lub komisionier, i przytem może okazać dobre świadectwo; obowiązek może objąć od 1 Września lub od Października, PP. interesanci swoje adresa raczą składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. W. W. —11547—2—3

Szwajcarka

(Institutrice) znająca dobrze język francuzki i niemiecki, tudzież nauki klasyczne, otrzyma miejsce blisko Warszawy, na 600 rs. rocznej pensji. **Bona Angielka** szuka miejsca. Krakowskie Przedmieście Nr 7. **Marja Dąbrowska**. —11500—1—3

B. URZĘDNIK

z językiem niemieckim i innemi, życzy przyjąć obowiązek Rządcy domu, Pisarza fabryki i inne, w Warszawie lub na prowincji. Reflektanci zechcą nadesłać adres pod Nr 10, Sliska, do Domańskiego. —11603—1—3

Zawiadamiam, że potrzebni są jeszcze

dwaj Nauczyciele,

filolodzy, z odpowiedniemi świadectwami do Zakładu naukowego męzkiego w Przasnyszu. Interesanci raczą się zgłaszać listownie. Adres do Andrzeja Ubysz w Przasnyszu. —11157—3-4

Bona Niemka,

umiejąca szyć, potrzebną jest zaraz na wieś. Tamże żądaną jest **Gospodyni** mogąca dobrze gotować. Stare-Miasto Nr 17, wiadomość u gospodarza domu. —11468—2—3

Stancja dla Uczniów.

Mając upoważnienie Władzy Szkolnej, podobnie jak lat poprzednich, przyjmuję na stół i stancję uczniów zakładów naukowych tak rządowych jako i prywatnych, zapewniając rodzicielską opiekę pomoc w naukach, oraz konwersacją w językach nowożytnych.

Mieszkanie przy ulicy Ogrodowej Nr 6 nowy, 5 mieszkania, w bliskości progimnazjum i gimnazjum rządowego oraz dwóch zakładów prywatnych. —11428—2-6

Gorzelany kawaler.

Poszukuje miejsca w Królestwie Polskiem lub do Rossyi, obeznany z najnowszemi aparatami i zaopatrzony w dobre świadectwa. Adres Teodor Krüger, Lucin, przez Gostynin. —11387—3—3

Student Uniwersytetu

życzy sobie udzielać lekcje w szkołach lub prywatnie, jako nauczyciel domowy. Adresa upraszza się zostawić w Redakcji niniejszego pisma pod lit. P. S. —11437—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Handlu i profesji Szklarskiej, dobrej konduity i porządnych rodziców, wieku od lat 14, pierwszeństwo ma z prowincji. Wiadomość w handlu szkła, ulica Podwal Nr 7. —11398—3—3

UCZNIOWIE

Szkół Rządowych, mogą znaleść pomieszczenie na stole i stancji u urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zarazem Nauczyciela Szkół Rzemieślniczo-Niedzielnych. Pomoc naukowa, oraz konwersacja francuzka lub niemiecka na godziny, stosownie do umowy może być udzielaną. Fortepian w miejscu. Wiadomość ulica Wielka Nr 13 (nowy) lokalu Nr 53 na 1 piętrze. —11074—2—10

Z kaucją rs. 1.000 do 1,500, **może znaleść odpowiednie zajęcie**

Młody Człowiek,

znający języki polski i niemiecki, w zakładzie fabrycznym w Warszawie. Adressa pod lit. K. G. 1372, przyjmuje Redakcja niniejszego pisma. —11613—1—3

Poszukuje miejsca od 1-go Października r. b

Dystylator,

który przez dłuższy czas praktykował za granicę w znacznych dystylacjach parowych, łaskawe oferty upraszа się złożyć pod lit. H.S. w Redakcji niniejszego pisma. —11595—1—3

OGRODNIK,

spokojny i pracowity, znający dobrze swoje powołanie, potrzebny jest na wieś. Wiadomość w handlu sukna H. Mejlerta Nr 451, ulica Senatorska dom dawniej Roeslera. —11310—3-3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest pod Nrem 18 nowym, ulica Leszno, dom W. Szmideckiego, u Akuli stróż wskaże. —11606—1—1

PAPIEROSY

Bebe cieniutkie;
Mignon średniej grubości;
Samson Crême grube;
Nr 68 bez musztuków;

Wszystkie te gatunki wypróbowanej dobroci; po cenie przystępnej, kop. 50 za 100 sztuk, dostać można po dystrybucjach w mieście.

Fabryka K. Teofilidy.

—7647—47—0

Wiadomość

Towarzystwo Przemysłowo Handlowe w Uladówce.

z powodu przeniesienia swej Filji z Nowego-Światu **na ulicę Długą**, dla dogodności Szanownej Publiczności, urządziła sprzedaż swych Wódek i Likierów, w domu W-go Łapińskiego, wprost **ulicy Ś-to Krzyzkiej**. —10485—7—10

Paris 1849, 1855, 1874. Lyon 1872

Srebr. medal BEYER FRÈRES 2 m. postępu.

Rue de Lorraine, 19 et 21

PARIS

Paryż, 1867 **MASZYNY** Wiedeń 1873

Specjalnie dla FABRYK

Czekolady, Perfumy, Mydła, Wyrobów chemicznych, Farb, Ciast, Masła sztucznego.

Restauracja

położona w dobrym punkcie, z kompletnem urządzeniem, z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość w Red. Kurjera Warszawskiego. —11363—3—3

Jest do sprzedania za cenę przystępną

4 Wozy i 7 Koni,

do przewożenia transportów miejskich; można widzieć codzień rano do godz. 6 i wieczór od 7. Ulica Pańska Nr 40 nowy. —11484—1—3

Faeton i Wolant

nowe, do sprzedania, oraz **Wozy i Bryczki**. Róg Żelaznej i Nowolipia Nr 76/2448. —11125—6—6

Jest do zbycia

Szafa spiżarniana,

sosnowa, na czarno bejcowana, bardzo pakowna, za rs. 10. Obejrzeć można każdodziennie od 9 do 3 z południa, Aleja Jerozolimska Nr 36. Mieszkania Nr 6ty. —11596—1—1

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

składający się ze stołu, kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, u Tapicera. —11473—2—6

Do sprzedania za cenę nader umiarkowaną:

Garnitur Mebli

mahoniowych, stół do pisania, szafa na suknie, oraz inne rzeczy. Widzieć można każdodziennie od godz. 8 do 10 z rana i od 3 do 8 po południu, przy ulicy Nowy-Świat Nr 70, w mieszkaniu professora Świderskiego. 1—3—11593—

W domu pod Nrem 34, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, są do sprzedania różne

MEBLE,

Fortepian mahoniowy o 7 oktawach i Lustro, obejrzeć można codziennie od godziny 9 z rana do 1 w południe i po południu od godziny 4 do 6, stróż wskaże. —11608—1—3

Są do sprzedania **w Zakładzie Stolarskim**

RÓŻNE MEBLE.

Garnitury wysłane i kryte, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła, Tualety, Łóżka zwyczajne, Komody i inne Meble.—Są także używane.—Ulica Żórawia Nr 20, piąty dom od Placu S. Aleksandra.—**Ad. Lewanowicz** —1 —3—

Magazyn Towarów Łokciowych

Nowe Miasto w ŁODZI Nowe Miasto

Nr 9. dom p. Reimana Nr 9.

Nowo otworzony w mieście Łodzi przy ulicy Nowe Miasto w domu W-go Reimana vis à vis W-go Jarocińskiego **Magazyn Towarów Łokciowych francuzkich, angielskich** oraz rozmaitych wyrobów z pierwszorzędnych fabryk krajowych, w nader wielkim assortymencie i rozmaitym guście. Właściciel onego prasując przez kilkanaście lat w najrenomowańszych magazynach tego rodzaju w Warszawie, poleca się łaskawym względom Szanownym mieszkańcom miasta Łodzi i jego okolic, zapewniając, że tak pod względem wyboru, jakoteż i gustu, starać się będzie zadowolić łaskawą dla niego Publiczność.—**Ludwik Krykus**, Kupiec II Gildji. 5—6 —10371—

Są do sprzedania

MEBLE

Garnitury wysłane i pokryte rypsem, Sofy, Sofki, Napoleonki, Łóżka i t. p., na prowincję z opakowaniem, po cenie b. taniej. Ulica Bracka N 13, u Tapicera L. Brenert. —11073—6—6

Do sprzedania

MEBLE

mahoniowe: kanapa, stół, 2 fotele, 6 napoleonek, stolik, lustro, konsolka, 6 świeczników, 2 kandelabry i obraz za rs. 120. Ogrodowa Nr 21, w ogrodzie. —11412—2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7 oktawach, z blatem metalowym i 4 szprejcami, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71 nowy, a mieszkania 12. —11579—1—3

W domu Nr 408/9A, policyjny 12 przy ulicy Włodzimierskiej do wynajęcia od Ś. Michała rozmaite większe i mniejsze

LOKALE,

wiadomość na miejscu codziennie od godziny 2 do 5 po południu lub też na Krasińskim Placu Nr 549a na 1 piętrze od godziny 9 do 11 z rana. —11400—2—3

Potrzebny jest od Ś-go Michała

LOKAL

z 3 lub 4 pokoi, kuchni i stajni w okolicach Nowego Światu, Mazowieckiej i t. d. Upraszа się o nadesłanie adresów pod Nr 4, przy ulicy Mazowieckiej do stróża. 11141—2—3

Pokój z meblami,

jeden lub dwa, do najęcia. Ulica Chmieln Nr 33, 1 piętro, drzwi Nr 4. —11611—1—3

Potrzebny jest zaraz

POKÓJ

suchy, w okolicach Zielonego Placu, może być przy familji. Wiadomość: Kozia Nr 4, pierwsze piętro na prawo. —11570—1—3

Dwa Pokoje

umeblowane, z osobnym wchodem i z usługą, każdego czasu, ulica Chmielna Nr domu 46, stróż wskaże. —11569—1—3

W każdym czasie lub od Ś-go Michała, przy ulicy Łuckiej Nr 9, do wynajęcia cztery lokale po

Dwa Pokoje,

na 1 m piętrze, w nowo wybudowanym domu, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. —11576—1—3

Dwa Pokoje

i kuchnia (czysty lokal), na 3 m piętrze, do wynajęcia od 8 b. m. Cena roczna rs. 160. Tamże **Meble** etc. do sprzedania. Wiadomość: Żórawia Nr 17, mieszkania 13. —11543—2—3

Z powodu wyjazdu jest do najęcia każdego czasu

Trzy Pokoje

z balkonem, przedpokojem kuchnią i piwnicą, na 1-m piętrze od frontu, w domu pod Nr 19/332 przy ulicy Freta. Wiadomość u Rządcy. —2—3—11552

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE

z meblami, składające się z dwóch pokoi, kuchni i wygódki na dole, może być ze stołem i usługą lub bez. Ulica Obożna Nr 3 nowy, a mieszkania także 3. —11479—2—3

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie przy ulicy Sliskiej, pod Nrem 40 nowym. —11572—1—1

Bardzo tanio zaraz do najęcia

umeblowany Salon

i Pokój. Wiadomość: Marszałkowska Nr 71, wprost Zielonego Placu, stróż wskaże. —11344—4—5

SKLEP z dystrybucją i mieszkaniem za rs. 150 jest do odstąpienia. **Chłopcy** do posyłek i **kolporterzy** są potrzebni. Wiadomość pod Nr 40 przy ulicy Podwal w Dystrybucji. —11388—3—3

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. przy ulicy Mazowieckiej Nr 1347E (12), po piekarni Thiela.

SKLEP

z oknem wystawowem, do tego może być dodany lokal przyległy w miarę żądania, oświetlenie gazowe, lokal ten zdatny jest **na Cukiernię**, gdyż piec cukierniczy znajduje się.

Stajnia i wozownia.

Spichrz na skład mąki, zboża lub t. p. Wiadomość na miejscu u stróża. —10937—3—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1 Września 1875 roku

Sklep Wiktuałów

z wygodnem mieszkaniem w korzystnem miejscu, istniejący od lat 15, gdzie targuje się za towar i pieczywo do rs. 25, każdy kupujący dla przekonania może przejrzyć książki piekarskie, ulica Leszno Nr 53, wiadomość powziąść można na miejscu. —11312—1—3

Przy ulicy Długiej, w domu pod Nrem 59 są do najęcia od Ś go Michała **Trzy** obszerne pokoje z kuchnią na 1 piętrze, **Sklep** z pokojami i kuchnię i **Sklep** duży z jednym pokojem, oraz obszerne dwupiętrowe **piwnice**. Wiadomość na miejscu u stróża Józefa —11609—1—3

Sklep obszerny

na Nowym-Świecie i róg Ś-to Krzyzkiej, obok Cukierni p. A. Semadeniego, jest zaraz do wynajęcia na dogodnych warunkach, na czas do 1 Października roku bieżącego. Wiadomość bliższa w Cukierni p. A. Semadeniego —11425—2—3

Nagrody rs. 62 kop. 50.

W dniu wczorajszym w przejściu przez Pocztę, lub też w samym gmachu pocztowym zaszedłszy do ustępu, zgubiono rs. 262 kop. 50, wraz z rachunkiem ze składu herbaty Bakumenko dla pana Ekolicha. Łaskawy znalazca, przez wzgląd na biednego subjekta, który w razie nie odzyskania tej zguby, zmuszony będzie powrócić ją ze szczupłej swej płacy, jaką pobiera, raczy zwrócić rs. 2.. wraz z rachunkiem do Składu herbaty Bakumenko, na Krakowskiem Przedmieściu w domu dawniej Beyera, pozostałą zaś resztę raczy zatrzymać przy sobie jako wynagrodzenie. —11614—1—1

We Czwartek dnia 29 Lipca, znaleziono

Bransoletkę złotą.

Właściciel zechce się zgłosić do stróża domu ulica Karmelicka Nr 9 nowy; w przeciwnym razie, na korzyść pogorzelców sprzedaną zostanie. —11605-1—1

W dniu 4 Sierpnia r. b. skradziono **Zegarek złoty** za Nr 34809, z dewizką złotą, kluczykiem złotym petersburskim, rączką koralową, w pudełku centkowanem drewnianem. Upraszа się Szanownych PP. Zegarmistrzów i PP. Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyż opisany zegarek i zawiadomić pod Nr 22 nowy, ulica Senatorska do W. Piotra Dąbkowskiego. —11615—1—1

Nagrody rs. 2.

Dnia 30 Lipca r. b zginęła **suczka** z rasy charcików angielskich, koloru żółtawego, wabi się Lola. Upraszа się łaskawego znalazcę o odprowadzenie pod Nr 37, ulica Fiwna mieszkania Nr 10. —11415—3—

Pod Nr 1/407/7 Krakowskie Przedmieście u Mikołajewa, znajduje się od kilku dni przybłąkany piesek z rasy Angielskich charcików maści żółto popielatej, na szyi mosiężna obrożka z kłódeczką, końce łapek białe i na piersiach biała łata. —11591—1—

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.